

Nr. 156

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5—6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

Cena numeru
250.000 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Miesięcznie 2,50 zł.

Odnoszenie do domów 10 gr.

Z przes. poczt.

Miesięcznie 3,50 zł.

za Łodzią egz. 20.000 drożej

konto P.K.O. 60594.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ŻADNEJ PARTII.

Niedziela dnia 8 czerwca 1924 r.

CASINO

Wielki program świąteczny!

CASINO

W Y S P A Ł E Z

Wstrząsająca tragedia niewinności.

— W rolach głównych: —

Paweł Wegener, Lidja Salmonowa, Lia de Putti.

Niezwykłe arcydzieło filmowe. Niewidziana dotychczas realizacja katastrofy okrętowej na Atlantyku.

Jako nadprogram bezpłatny:

Paryskie czarodziejskie cienie

Smiech, płacz, zdumienie, strach, zdenerwowanie. Pierwszy raz w Łodzi.

Koncertowa ilustracja muzyczna. Ceny miejsc nie podwyższone.

Ceny miejsc na przedstawienia wieczorowe:

Łoża zł. 4, I miejsce zł. 3, II miejsce zł. 2,50, III miejsce zł. 1,60.

2195

Zarząd Okręgowy T-wa „Rozwój” w Łodzi

zawiadamia swych członków oraz wszystkich Polaków—Chrześcijan, że wydzierżawił plac od Parafii Najświętszej Marji Panny przy ul. Brzezińskiej Nr. 1 w celu wybudowania hal chrześcijańskich. W tym celu wzywa wszystkich chcących wziąć udział w budowie hal albo wynając poszczególne sklepy, do składania ofert w biurze T-wa „Rozwój” przy ul. Podleśnej Nr. 4. Bliższych informacji udziela się w tymże biurze od godz. 10-12-iej w południe.

2135—2

Próba rozwiązania zagadnień rzemieślniczych.

W Zielone Świątki zbiera się w Warszawie zjazd rzemieślniczy z całej Polski. Zjazd ten ma rozstrzygnąć cały i szereg kwestji zasadniczych dla rzemiosł, interesujących również z punktu widzenia ogólnopolskiego i państwowego i gospodarczego.

Zjazd ma ustalić przede wszystkim zasadnicze postulaty ogólnu rzemieślników wobec rządu. W tej sprawie w szerokich kołach rzemieślniczych zebrało się dużo żalów i pretensji. Rzemieślnicy polscy mają przede wszystkim żal do sfer rządowych, że nie czynią najmniejszej różnicy między rzemieślnikami chrześcijanami a żydami, choć są między nimi tak wielkie różnice.

Pomijając już fakt, iż rzemieślnicy Polacy i ich organizacje dały liczne dowody patriotyzmu i ofiarności obywatelskiej, przy odmiennym zachowaniu się żydów, rzemieślników najbardziej rozgorycza to, że są traktowani gorzej od przemysłu i narówni z żydami, choć wyższość wyrobów i solidno-

ści kupieckiej oraz podatkowej rzemieślnika polskiego nad żydowskim nie ulega żadnej wątpliwości.

Dalej mają rzemieślnicy pretensje do rządu o to, że prawie nie zajmuje się potrzebami i rozwojem rzemiosł. Wytwórczość rzemieślnicza nie korzysta prawie wcale z kredytów państwowych, w polityce celnej, taryfowej i podatkowej interesy rzemiosł nie są uwzględniane.

Natomiast nie brak objawów odwrotnych. Rzemieślnicy twierdzą, że urzędy podatkowe i tak zw. „lichwy” traktują wytwórczość rzemieślniczą gorzej niż przemysł. Wreszcie nie godzą się rzemieślnicy na politykę socjalną i administracyjną rządu wobec rzemiosł. Projekt rządowy reorganizacji cechów i organizacji zawodowych rzemiosł wywołał wśród rzemieślników wszystkich trzech dzielnic niezadowolnienie.

Do sprawy tej — ujednostajnienia organiza-

cyj, których mamy w Polsce cztery bardzo różne typy, rzemieślnicy przykładają wielką wagę. Postulatem zasadniczym rzemieślników jest zachowanie wolności i polskości cechów. Nie godzą się oni na organizacje półpaństwowe, podległe w całości władzom administracyjnym, na zmieszanie się z żydami, gdyż to odebrałoby obecnym cechom i T-wom rzemieślniczym ich tradycyjny charakter narodowo-społeczny.

Już i z tego pobieżnego rozpatrzenia postulatów rzemiosł widzimy, że zjazd warszawski będzie miał zasadnicze znaczenie. Będzie on niejako próbą skonsolidowania się opinii i stanowiska rzemiosł wobec rządu i zagadnień rzemieślniczych.

Zagadnienia te interesować muszą również szerszy ogół społeczeństwa. Sprawa zwalczania obecnego kryzysu gospodarczego nie da się załatwić bez gruntownej rewizji całej polityki gospodarczej, która zresztą dotychczas miała za zadanie grup-

Krwawy trybunał bolszewickiej Rosji



Udało nam się zdobyć niezwykle zdjęcie, które zamieszczamy powyżej. Jest to pierwsza, dotychczas nigdzie nie reprodukowana fotografia głównej monikiwskiej „czerezwyczajki”, która zalała krwią całą Rosję i dziesiątki tysięcy ludzi wydała na śmierć i tortury. W środku tej krwiożerczej grupy tyranów bolszewickich, widzimy Dzierżyńskiego, słynnego kata Rosji.

Klub Sportowy przy Szkole Policji Państwowej

urządza w **Ogrodzie** (daw. Brauna)
przy ul. Przędzalnianej 68
w niedzielę, 8 i w poniedz. 9 czerwca r.d.

KONCERTY

i przedstawienia teatralne.

Początek o godz. 2-jej pp. — Wejście 2 złote.
Dojazd tramwajami № 10 i 6 2196

Dom 4-o piętrowy

sprzedam. Cena 3.000 dolarów, lub zamienię
na mniejszy za dopłatą. Właściciel: Orla
Nr. 14 m. 7, od godz. 3 do 5 po. 2214-2

townego, zasadniczego programu.

Po ustaleniu sprawy granic i senacji skarbu
zagadnienia te dotychczas (przy ciągłym płynnym
stanie koniunktur gospodarczych spowodowanym
inflacją) rozwiązywane dorywczo z dnia na dzień,
muszą znaleźć gruntowne rozwiązanie przynajmniej
teoretycznie.

W zagadnieniach tych ustosunkowanie wy-
twórczości rzemieślniczej do wielko fabrycznej jest
sprawą bardzo ważną. Wystarczy wskazać, że pań-
stwa o tak wybitnie wielko-przemysłowym charak-
terze jak Belgja i Niemcy nie żałowały wysiłków
na podniesienie i rozwój rzemiosł i drobnej wy-
twórczości.

U nas łączy się z tem kwestja spolszczenia i
rozwoju miast oraz miasteczek, uprzemysłowienia
ruralnego, koniecznego ze względów gospodarczych i
socjalno-państwowych.

Z tych wszystkich względów zjazd rzemieślni-
czy nabiera szerszego znaczenia i może mieć duży
wpływ na rozwiązanie tych wszystkich spraw.

AL. Markowski.

Kanonizacja męczennika za „ideę”

Jak wiadomo z powodu rozstrzelania
Szlama Engla P. P. S. wniosła w Sejmie inter-
pelację, która uzasadniał poseł Prager wno-
sząc o wyrażenie wotum nieufności m.in. spraw.
Wyganowskiemu, jako rzekomemu winowalecy
śmierci „nieletniego młodzieńca”.

Wniosek upadł 182 gł. przeciw 110, ty-
le bowiem znalazło się szlachetnych obroń-
ców mordercy Luczaka.

Należyta ocenę postępków posłów z P.
P. S. podał p. W. Rabski w piątkowym nu-
merze „Kurierza Warszawskiego”.

Oto co pisze p. Rabski w swoim znako-
mitym felietonie:

W chwili, gdy cała Europa rozbrzmie-
wa echem krwawego zamachu na kanclerza
Austrii, ministra Sejla, który dziś jeszcze
walczy ze śmiercią, raniony ciężko kulą socjali-
sty, w tej samej chwili pepesowcy i wyzwoleni-
cy polscy pouczyli nas z trybuny sejmowej, że
zbrodnia było rozstrzelanie komunisty Engla,
który zamordował w Łodzi urzędnika tajnej
policji, śledzącego bolszewickie kuźnie teroru,
gdzie przygotowywano zamachy na państwo
polskie i „stryczek dla burżuazji”.

Byliśmy wczoraj świadkami wstretnego
w swej obłudzie ataku na ministra sprawiedli-
wości, który w oczach socjalizmu polskiego stał
się krwiożerczą „hyena”, bo nie dbając o żad-
ne pogroźki; zapatrżony tylko w oblicze ojczy-
zny, zgodnie z prawem, interesem państwa i
własnym sumieniem, nie przedstawił prezyden-
towi Rzeczypospolitej wniosku o ulaskawienie
zbrodniarza. I za to miał wczoraj w sejmie paść
pod ciosami „mścicieli”.

Rozegrała się w mniejszych rozmiarach
ta sama tragiczność, której świadkami byli-
śmy po zbrodni krakowskiej. Tu i tam chodzi-
ło o bezkarnosć dla zbrodni politycznej. Tu i
tam chodziło o to, aby „ośmielić rewolucję”,
aby przebrać się w krawaty anarchii, że
leżyc mogą na opiece socjalizmu, który swym
wpływem powstrzyma karzącą rękę sprawie-
dliwości, a przynajmniej zemści się na niej.

Czyż mam przypomnieć, co się działo w
sejmie i prasie czerwonej po wymordowaniu na-
lanów krakowskich i zdobyciu miasta przez
różnych rozpasanych? Czyż mam przypomnieć

jakiemi środkami starano się steroryzować
władze i nie dopuścić, aby zbrodnia stała się
przed sadem? Czyż mam przypomnieć, że
wprost apoteozowano ten „lud bohaterów”, któ-
ry krwią żołnierzy polskich splamił ulice Kra-
kowa i krzyczano na wszystkie strony świata:
„Nie on jest winien, lecz rząd”.

Pióra się wzdryga na samo wspomnie-
nie tej potwornej obłudy.

A wczoraj ta sama obłuda, tylko mniej
bezczelna, więcej adwokacka, staranniej upo-
zorowana kuglarstwem dialektyki, wystąpiła w
obronie rozstrzelanego mordercy.

Więc zaczęto od tego, że socjalizm nie
solidaryzuje się ze zbrodnią. Akurat to samo
powiedział przed kilku dniami przywódca so-
cjalizmu austriackiego, p. Otto Bauer, po zama-
chu na kanclerza Sejla. Dodał jednak, że nie
zawsze zbrodnia jest zbrodnia, że np. zamor-
dowanie prezesa rady ministrów, Stürgka,
było swego czasu „czytelnym historycznym i
etycznym”. Albowiem, no! albowiem wtedy
był w Austrii absolutyzm, a dziś jest republi-
ka. Stürgków można mordować, Sejla nie
trzeba. Jest tedy furteczka dla moralności so-
cjalistycznej. W razie potrzeby powie się po-
tem; że nawet republika może być absoluty-
mem.

Nasz socjalizm jednak jeszcze chytrzejsze
zabrał się do roboty, aby osłonić zbrodnię
„ideową” tarczą swej tolerancji. Przenasł się
szarża adwokacka i zaczął tłumaczyć szeroko,
że zamordowany agent policji nie był „urzędni-
kiem państwowym”, a zatem wbrew prawu
postawiono Engla przed sadem doraźnym.

A gdy mu pokazano paragrafy kodeksu
i wyrok sądu najwyższego, stwierdzające bez-
żadnych znaków zapytania, że agent policji
jest urzędnikiem i za takiego uważany być
musi, odparł socjalizm z mianem sprytnego kawy-
perdy: „A gdzie mógł o tem wiedzieć Szla-
ma Engel, skoro Luczak służył w tajnej policji?”

I znowu powiedziano mu z niezłomną
logiką: „A dlaczegoż go zamordował? Dla-
tego właśnie, że Luczak był agentem tajnej poli-
cji. O tem się Szlama Engel dowiedział i za-
go zabił.”

Tu zarumienili się trochę adwokaci!

„mściciela“ Engla, a widząc, że ani prawa; ani logiki sfalszować się nie uda, uderzyli w struny fryzmu i potarłszy oczy cebulą, zaczęli wdychać przed nami: „Taki młody... niepełnoletni zabił w afekcie...; czyn ideowy...“

Ale wtedy już uczelnię posłowie z lewicy chyłkiem uciekać zaczęli z sali sejmowej. Kabotyńska komedia stała się zbyt przezroczywą. Wprost humorystycznie zadźwięczała fraza o „afekcie“, gdy wiadomo było wszystkim, że Szlama Engel przez rok cały śledził Łuczaka, że go podstępnie wywabiał na spacer, że zabił go z tyłu i jeszcze 5 razy strzelił do trupa, aby przypadkiem nie ożył.

I jak żart cyniczny padło na sie słowo o „zbrodni ideowej“. Przecież ci, co wysadzili prochownie warszawską i i dynamit podkładała pod mosty kolejowe, to także „ideowcy“. Zaden z nich nie morduje dla zysku, ale każdy z nich jest stokrój niebezpieczniejszy dla państwa i narodu od pospolitego opryska.

A wreszcie łzawa deklamacja o młodym wieku przestępcy. Mniejsza już o to, że prawo jedynie dla zbrodniarzy poniżej lat 17 nie dopuszcza sądów doraźnych, a Szlama miał lat 19. Ale, co najważniejsze, co wprost piekielną ironią zgrzytnęło na sali sejmowej, to pytanie jednego z posłów prawicy: „A dla czegoż to socjalizm nie krzyczał w niebogłosy, gdy 18-letnich chrześcijan — Polaków stawiano przed sądy doraźne i karano śmiercią za zbrodnie popełnione?“

Dlaczegoż teraz dopiero, gdy żyd Szlama Engel sądem doraźnym był rozstrzelany, zrywa się pepesowsko-wyzwoleńcza furja i wrzeszczy: „Małoletni! Nie wolno! Prez z ministrem sprawiedliwości!“

Niech lud polski się dowie, kogo to broni socjalizm polski. Niechaj się dowie, że ci panowie mają dwa serca: jedno twarde, gdy sądem doraźnym karany jest małoletni Polak, a drugie miękkie, gdy karany jest żyd małoletni.

A to wszystko było tak wyraźne, tak przejrzyste i tak wstrętne w całej swej obłudzie

i liberali żydowskiej, że stała się rzecz w Sejmie naszym niezwykła: W głosowaniu imicznym za wnioskiem o dymisję ministra sprawiedliwości oświadczyło się tylko 110 posłów. przeciwko zaś 182.

Te liczby są bardzo wymowne. Widocznie, nawet część lewicy polskiej, która zawsze wlece się w ogień socjalizmu, tym razem zlekła się takiej kompanii. Nie chciała proklamować bezkarności dla terroru, nie chciała iść w służbę Grünbaumów i Hartglasów.

Władysław Rabski.

Ku wiecznej pamięci podaliśmy poniżej nazwiska owych 110 obrońców komunisty Engla.

Frostig, August, Sanoja, Smoła Grünbaum, Putek, Jaworski, Ziembicki, Rozmarin, Bobrowski, Baranowski, Kuryłowicz, Mazicki, Ledwoch, Rudziński, Bagiński, Barański, Waleron, Szapiel, Włodzimierz Piotrowski, Langer, Bałun, Poniatowski, Wygodzki, Paweł Wasyńczuk, Skrzypta, Kapeliński, Neumann, Podhorski, Wołicki, Kosmowska; Kościelkowski; Makówka; Nozniczi, Arciszewski, Dmitrjuk, Badzian, Hartglas; Szafranski, Perl; Pudlarz; Chrucki; Weizleber, Kirszbrann, Eisenstein, Zygmunt Piotrowski, Barlicki; Reich; Dziegielewski, Ulta, Kordowski, Kozicki, Sergiusz, Jemielewski; Heller; Hałko, Łypaciewicz, Daszyński; Sommerstein, Jonas Feldman, Silberstein; Cwiakowski, Tymoszczuk, Melcerowa; Pawluk; Hellman, Niedzielski, Niedziakowski, Sziper, Antoni Wasyńczuk; Lubarski, Łańcucki, Karau, Włodarski, Roger; Nazarus; Franz; Broń, Dziduch, Zaremba, Duro; Hołowacz; Szakun, Kudelski, Brań; Wojtjuk; Prystupa; Roguła, Wiślicki, Weździagolski, Seib, Gardecki, Dobrowolski, Niscki; Wojewódzki, Marek, Sledziński, Prausowa; Pławski, Prager, Schreiber, Pużak; Uziembo, Cupiał; Bon, Miedziński, Fiderkiewicz, Matuowski, Czuczmał, Tatarczuk.

Proces morderców polskich ułanów.

Braterstwo broni P. P. S. i Strzelec.

5-TY DZIEŃ ROZPRAW.

W ciągu piątego dnia rozprawy zostali przesłuchani wciągnięci dodatkowo w postępowanie procesowe: młody pomocnik drukarski Bałko i cieśla na żołdzie wojskowym w koszarach 20 pp. Kolut. Obydwaj oskarżeni są o zbrodnie buntu, rozruchu, steryoryzowanie, nie poczuwają się do winy. Zeznania Bałki są nieścisłe a metne. Przeciwno jednemu i drugiemu istnieją bardzo stanowcze zeznania świadków, że obydwaj z bronia w ręce brali udział w rozruchach.

Następnie zeznaje słuchacz trzeciego roku filozofii, lat 22, Zdzisław Knapieński. Przemawia namiętnie, przyznaje, że jest członkiem PPS. i kilkakrotnie stwierdza, że w czasie rozruchów występował w obronie krwi robotniczej.

Akt oskarżenia zarzuca mu, że zaproponował nadkomisarzowi Ptaszkowskiemu, by wraz z oddziałem poddał się, gdyż opór jest daremny, albowiem oddziały policji i wojska złożyły broń względnie zostały przez zrewoltowane tłumy rozbrojone. Nadkomisarz Ptaszkowski nie zgodził się na te propozycje.

W ciągu rozprawy dzisiejszej potwierdza Knapieński pewną część zarzutów, oskarżony oświadcza jednak, że został właściwie przez nadkomisarza internowany, przebywał w tym przymusowym więzieniu 5 godzin i używany był dwukrotnie jako parlamentarzysta. Pierwsze swe pojawienie się w domu, gdzie schronił się oddział policji motywował tem, że przyszedł na miejsce, by nie dopuścić do ewentualnych ataków ze strony komisarza na tłum, czyli zajął stanowisko niejako łączące.

Przewodniczący zatem uważa go za przywódcę, który miał wpływ i szedł świadomie do wypadków. Natomiast obrona usiłuje ten fakt obalić i twierdzi że tłum słuchał go, bo był inteligentnym, który przemawiał do

rozsadku.

W dalszym ciągu zeznawał sławny dr. B. Drobner, który usiłował wygłosić dłuższe ekspozycje polityczne. Kiedy przewodniczący sprzeciwił się temu, Drobner zwraca się do trybunału, aby ten rozstrzygnął, czy zgadza się na jego przemówienie polityczne. Ponieważ trybunał po naradzie odmówił — Drobner zrzekł się obrony.

Następny osk. Win. Chrzanówka nie wnosi do rozpraw nic nowego.

Znacznie ciekawsze, choć pozbawione cywilnej odwagi są zeznania słuchacza akademii górniczej Stef. Daszyńskiego, syna posła. Akt oskarżenia zarzuca mu, że brał czynny udział w rozruchach, że uzbrajał i ustawiał uzbrojonych w szeregi, przyczem tak się zachowywał, jakby niemi dowodził. W sadzie D. mówi, że karabin odebrał jakiemś chłopcu na ulicy, obawiając się, ażeby ten nie wywołał nieszczęścia. Oczywiście wszystkim innym zarzutem przeczy.

Jeden z najmniejbezpieczniejszych bohaterów, Widliński komendant bojówki, tłumaczy się, że na miejscu ekscesów znalazł się przypadkowo, gdyż miał interes do towarzystwa śpiewaczego „Luźnia robotnicza“. Pozatem opowiada, że rozbrajał jedynie szumowiny, dopuszczające się ekscesów i uważa, że spełnił czyn obywatelski.

Widliński jest członkiem oficjalnym PPS. i Strzelec oraz prezesem socjalistycznego związku inwalidów. W. zeznaje, że na polecenie posła Bobrowskiego, a po porozumieniu z Klemensiewiczem, który był w dowództwie rozbrajał bojowców. W tym celu zorganizował oddział uzbrojonych ludzi. Jak wyglądało to „rozbrajanie“, świadczy najlepiej następujący fragment zeznań:

Przew. — Dlaczego pan pytał się w Domu Robotniczym, kto służył w wojsku, jeżeli

Dy. 8-9 Kl. Gimnazjum Humanistycznego Stanisławy Rajskiej

w Łodzi

niniejszym, podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbędą się 23 czerwca.

Zgłoszenia przyjmuje Kancelaria Szkoły (Sienkiewicza 37) w godzinach szkolnych

2184-2

Dyrektor

(—) St. Kulejowski.

BANK

Związku Spółek Zarobkowych

Oddział Łódzki

ul. Piotrkowska 73,

Gmach „Grand-Hotelu“, 1-sze piętro.

Telefony: Dyrekcji 250, ogólny 550,

przyjmuje wszelkie wpłaty i przekazy na R o s j e, przyjmuje wpłaty na dogodnych warunkach za natychmiastowym wypowiedzeniem i na różne terminy.

Fryzjer St. Nowacki

Piotrkowska 108

powiększył salon damski i męski, poszukuje damskich pracowników i manicurzystki. Farbowanie L'orient—Hemel i inne zagraniczne farby. Masaże twarzy. 2108

chodziło tylko o rozbrajanie?

Widliński — Chodziło mi o zorganizowanie takich ludzi, którzy znają się na wyładowaniu karabinów.

Głos na sali — A może właśnie na ładowaniu.

W toku rozpraw wychodzą na jaw szczegóły, dotyczące nominowania dowódców frontowych.

Przew. — Redlich zeznawał tu, że p. Klemensiewicz oddawał panu komendę. Jaki to było p. Redlich? (konfrontacja)

Redlich. — Byłem przy tem, jak Klemensiewicz wzywał robotników do słuchania Widlińskiego, oraz jak ten następnie oddawał komendę Rejmanowi.

Zaznaczyć należy, że akt oskarżenia dodaje, iż Widliński i Rejman byli przywódcami grup bojowych i że pod ich kierownictwem grupy te zajmowały na ulicach oddziały do walki stanowiska.

Prócz wymienionych wpływa na wiadomości dwóch jeszcze członków związku strzeleckiego: Chodorowski, który znajdował się w pełnym mundurze strzelec wśród uzbrojonych band, zeznaje o tem tak wiarygodną osobistość, jak członek Strzelec, dr. Langrod, oraz sam dr. Langrod, który wprawdzie nie brał czynnego udziału w walkach, lecz przebiegał Rejmana, ażeby niektóre oddziały bojówek nie maszerowały zbyt równym krokiem, bo padnie podejrzenie, że są to strzelcy. Teraz Langrod przeczy temu, raka była jego rola w organizacji bojowej, pokaza najbliższymi dniami.

NA MARGINESIE.

Zeznania oskarżonych w procesie krakowskim.

(z zapisków sprawozdawcy).

Oskarżony tow. Rozporek.

Zeznaje, iż oskarżenie prokuratora przeciwko niemu istotnie jest bezpodstawne.

Ze policja złapała go z karabinem w rękę — nieczego to nie dowodzi. Szedł sobie ulicą i jakiś poważny pan (zdaje się burzył z za wodu) dał mu ów karabin do potrzymania, po czym zniknął, a policja go schwytała.

Oskarżony tow. Dragal.

Strzelał z karabinu, to prawda — ale widział, iż za wojskiem czają się jakieś podejrzanе indywidua więc usiłował ich trafić bo wojsko gapiło się gdzieś indziej, że kula zabiła ulanę, to już nie jego wina, bo przecież znane jest bogoołczyżniane przysłowie „Towarzysz strzela, a Pan Bóg kule nosi”.

Oskarżony tow. Walgodesko.

Owszem, policja schwytała go z okrwawionym nożem siedzącego na żołnierzu, ale to sprawa zupełnie inna. Żołnierz, skarżył mu się, że bola go nagniotki, więc oskarżonemu żal się zrobiło biednej ofiary reakcji, przewrócił go więc usiłując mu wyciąć dolegliwe nagniotki, ale ktoś (zdaje się z policji) tracił go nieostrożnie w rękę, skutkiem czego przeciał żołnierzowi gardło. Może być tu mowa o nieśczęśliwym wypadku — nigdy zaś o morderstwie.

Oskarżony tow. Migdał.

Owszem ściągnął buty z zabitego ulanę, ale widział dwóch rzeźmieszków, którzy skradali się, by okraść zmarłego — tedy gdy sobie pomyślał o małych dzieciach nieśczęśliwego ulana, postanowił choć buty uratować. Chciał się dowiedzieć gdzie mieszkała rodzina, aby je wręczyć, ale policja go zaarrestowała. Ona to powinna ponosić wyłączną winę tego.

Chodził w tych butach jedynie w tym celu, aby się nie zeschły.

Oskarżony tow. Kłonica.

Owszem, przyznaje, że wpadł do mieszkania państwa R. i wziął biżuterie, ale wobec ogólnego zamieszania w mieście miał zupełnie uzasadnienie, iż zaczyna się rabunki. Tedy wpadł do pierwszego lepszego mieszkania, aby ratować, przed tłumem, co się da, zwłaszcza, że pani była taka sympatyczna.

Zwróciłby zaraz, ale nie był pewny, czy rozruchy się znowu nie powtórzą. Obawiał się trzymać w domu te kosztowności, więc zastawił w lombardzie.

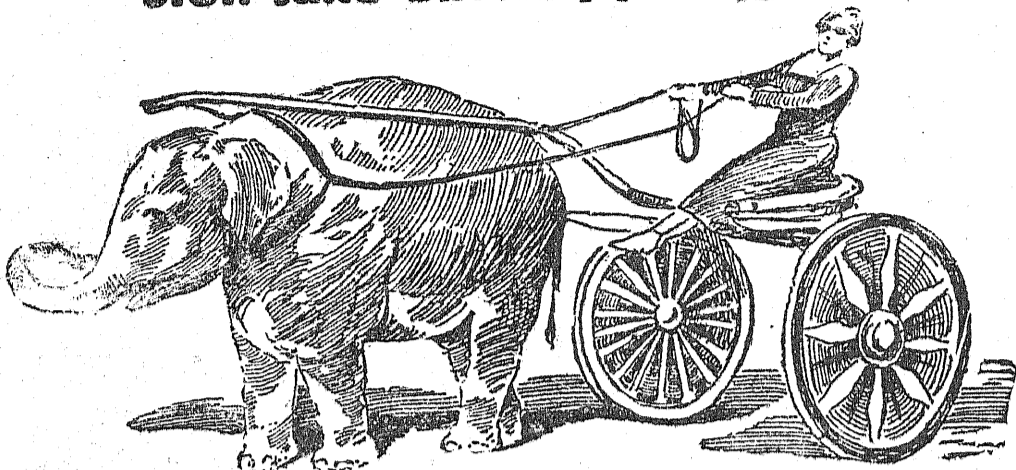
Oskarżony tow. Łamignat.

Oskarżony zeznaje, że owszem rzucił się na pancerne auto „Dziadek” i wraz z towarzyszami je zdobył, ale to dlatego, że strzelało ono w ulicę Karmelicka, gdzie stało na posterunku dwóch policjantów. Z obawy tedy, aby nie stało się tam jakie nieśczęście, bo policjanci mieli po sześćoro dzieci, zawładnął autem. Kierownik auta sam nieostrożnie się zastrzelił.

Oskarżony tow. Łupaj.

Zeznaje, iż istotnie przykładał kilkakrotnie kolbę karabinu do głowy ulana, ale

Stoń jako zwierzę pociągowe.



Ilustracja nasza przedstawia poskromicielką zwierząt w pewnym cyrku — powożącą zaprzęg do dwukołowego wózka stoniem.

Skruszony morderca.

SPRAWCA POTWORNEGO MORDU PRZYZNAŁ SIĘ DO WINY.

Skruszony wyrzutami sumienia, znajdujący się w więzieniu sądowym w Toruniu pod zarzutem współudziału w wymordowaniu czworga dzieci osadnika Tobera mieszkaniec Obór, Dziegielewski, przyznał się do winy. Zeznał on, że już trzy tygodnie przed Wielkanocą, wspólnie z Falipowem i Liteckim umówili się, ażeby obrabować Tobera, u którego spodziewali się znaleźć znaczniejszą ilość gotówki. Krytycznego wieczora, gdy znajdowała się w miasteczku Tobera, zbudzo-

ne dzieci widząc sprawców zaczęły wołać o pomoc. Wołania te, według zeznań wspomnianego, tak podziałały na niego, że porwał za uważoną poprzednio w sieni siekierę a chwytając lewą ręką za głowę swa ofiary, każdej z osobna roztrzaskał głowę i poprzecinał szyję.

Dzieci najmłodsze zamordował nim się zbudzały ze snu; starsze dziewczęta, przerażone, wołając o pomoc skonały pod toporem okrutnego sprawcy.

czy krew ciekła z kolby czy z głowy na to prokurator nie ma najmniejszych dowodów.

Wprawdzie ów ulan umarł, ale PPS-owi udało się ustalić, iż był on typowym nerwowcem i degeneratem, a ostatnio przegrał na loterii klasycznej, i skutkiem tego prawdopodobnie umarł, na przekrwienie mózgu.

Taddy.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Aresztowanie agitatora bolszewickiego.

(k) Kilka dni temu przytrzymano niebezpiecznego agitatora komunistycznego, który w przeciągu kilku miesięcy rozwinął sześćroka akcję propagandową, a prawdopodobnie także i szpiegowską na Śląsku i Zagłębiu dąbrowskiem.

Przytrzymany nazwiskiem Sz. Prawer, rodem z Będzina — przez dłuższy czas przebywał w Krakowie w niewiadomych celach. W chwili aresztowania jechał on pociągiem z Krakowa do Bytomia. Znalaziono przy nim

około 700 rubli srebrnych i 301 półrublowek srebrnych, ukrytych pod siedzeniem w przedziale 2 klasy. Nadto znaleziono przy nim większą ilość różnych odezw komunistycznych.

Zachodzi podejrzenie, że pieniądze, które przy nim znaleziono, przeznaczone były na agitację kom. na Śląsku.

Prawer bardzo często bywał na niem. części Śląska, gdzie prawdopodobnie miał swoich agentów.

Usiłowany zamach na pociąg.

(k) Działalność dywersyjna band sowiejskich na kresach wschodnich mimo ciepła ich przez władze bezpieczeństwa publicznego przejawia się od czasu do czasu. W ostatnich dniach jedna z band usiłowała urządzić napad na pociąg osobowy Mikuszowice — Łochwa. Niewykryci sprawcy podłożyli żelazne sztaby, które miały spowodować wywołanie się pociągu. Na szczęście jednak pociąg został na czas wstrzymany. Ofiar w ludziach nie było.

M. I. A. FISCHER.

U DENTYSTY,

Pani Klara Lecaplain, korzystając z nieobecności swego małżonka, który wyszedł na klinice dentystyczna, zaprosiła do siebie panów poruczników Jana Berthier i Franciszka Laval. Panowie ci nie figurują na liście przyłapcieli lub choćby znanych męża pani Klary. Przedstawili się jej sami, przed trzema tygodniami, w lasku Bułońskim, gdzie obydwa zachwycali się jej szykiem i wdziękiem, kolorem jej włosów i elegancją kostiumu.

Pani Klara słyszy jakieś kroki na ulicy, tuż pod oknami saloniku. Uprzymiotnia sobie całą lekkomyślność swego postępku — podbiegła gorączkowo do okna.

— Jakże pani jest bojaźliwa — szepca jej adoratorzy. — Przecież mąż pani dopiero przed chwilą wyszedł — nicma mowy zatem, by mógł już wracać!

giemu ze swych gości. Podobają się jej obydwaj, którego wybrać? bruneta czy blondyna — medytule niezdecydowana.

— Panowie, nie ludźcie się daremnie! Przedewszystkiem kocham mego męża. Poza tem — wiem, że przyjaźnicie się serdecznie. Za żadną cenę nie chciałabym, byście się z mego powodu mogli poróżnić.

— O pani! — wykrzyknęli obaj z uniesieniem, — Okaż jednemu z nas jakkolwiek dowód specjalnej sympatii, a drugi sam dobrowolnie się ugnie. Obdarz jednego z nas — na znak twej łaski — tą pyszną różą, przy piętą do twego stanika.

Pod oknem znowu słyhać kroki. Klara podbiegła natychmiast do okna ku wyrażonemu niezadowoleniu swych gości.

— Pewnie ów chłopak wraca. — zapewniają ją uspakajalaco. Ale nie zdążyli do końca zdania, gdy z ust pani Klary wyrzawa się okrzyk:

— Boże! mój mąż!

Rzeczywiście pan Lecaplain wchodzi tuż do sieni. „Uciekajcie panowie!” woła przerażona Klara. Lecz zanim zdążyli do drzwi zatrzymuje ich: „Zapóźno. Spotkaliście go w sieni. Musicie się gdzieś scho-

wać!” Pan Franciszek kryje się pod stołem, kolega jego we faldach portjery. Pani Klara jest w rozpaczy: „To na nic — widać pani ską głowę — a panu znowu nogi wystają.. Lepiej już pokazać odrazu. Ach Boże, co ja pocznę!”

Drzwi od saloniku otwierają się. — Musiałem wrócić. Klarcu — oświadczają pan Lecaplain. — Deszcz zaczyna padać, a nie wzięłem parasola.

Równocześnie obserwuje bacznie i ze zdziwieniem twarze dwóch nieznanym gości,

— Jakto, Klarcu, nie jesteś sama? — Co tu odpowiedzieć — co wymyśleć?

— Oto, mój drogi. — Jaka się Klara — oto... sprawa jest następująca. Zaledwie wyszedłeś, dzwonił ktoś. Weszli ci dwaj panowie, z których jeden skarży się na gwałtowny ból zęba.. Mówiłam, że wyszedłeś — ale oświadczyli, że będą tu czekać, aż do twego powrotu.

Odetchnęła z ulgą — poczem zwracając się do swych gości dodała z miłym uśmiechem:

— Widzicie panowie, że mąż mój rzeczywiście wszedł, jak mówiłam. Ja zawsze

Polskość żydów.

WYMOWA SZYLDÓW I. DAWNE DOBRE CZASY.

1. Lejba D. Aronsohn, kupiec kolonia.
2. Szmul Pitzeles, krawiec.
3. Sruł Szmulewicz, Cukiernia.
4. Aron Poznański, Sklep.
5. Wigdor Wajsberg, Pralnia.
6. Nuchem Braniec, Handel śledzi.

II. PRZED WOJNĄ. OKUPACJA ROSYJSKA.

1. Lew D. Arenzonof, Kolonialnyj magazy.
2. Samuil Grigorjewicz Ficelew, muźestwien-nyj portnoj on ze madame.
3. Akakij Jefelmow Szmulewicz, Kondi-torskaja.
4. Afanasij Grigorjewicz Poznański, Manu-fakturnaja ławka.
5. Wiktor Filimowicz Wajsbergow, czyści brudne interesy.
6. Nestor A. Briancew, postawszczik Jewo Wieliczestwa.

III. W CZASIE WOJNY. OKUPACJA NIE-MIECKO—AUSTRJACKA.

1. Ludwig Aarsohn, Kolonialwaren handlung.
2. Sam. E. Pitzman, Schneidemeister Specia-lität: Frau und Kinder.
3. „Unter dem Kaiser“, Konditorei, Inhaber A. Smolewicz.
4. A von Posener, Kurze Geschäfte deutsche A. G.
5. W. von Wajsbergoff, Reinigungs fabrik.
6. N. Branitz, Hoflieferant.

IV. W POLSCE NIEPODLEGŁEJ.

1. Louis d'Aron Sonne, Societe anonyme des produits coloniales.
2. S. Picelewski, Krawiec najeleganciej i naj-szybciej wykrawa panom i wojskowym.
3. S. Smólewicz, Cukiernia, Czas to herbata.
4. Interes Łokciowy p. Antoniego Poznań-skiego.
5. Wiktor Białogórski, Fabryka prania bie-lizny.
6. Niemira—Braniecki, Redaktor, poseł do Sejmu, członek opieki kościelnej.

Zebrał doskonały znawca.

—OO—

Tajemnicza dama w czerni.

Trudny problem wyjaśnienia mordu popełnio- nego w willi Eastbourne, którego ofiarą padła młoda urzędniczka z Londynu została po części rozwią-zana. Policja trzyma w ręku wszystkie nici tajemni- czej, zbrodni. Dochodzenia ostatnich dni obracały się głównie wokół tajemniczej damy w czarnej sukni, o której szereg świadków stwierdził, że wi- dziano ją w ogrodzie willi na 24 godzin przed popeł- nieniem morderstwa. Policji londyńskiej udało się stwierdzić, iż tajemniczą ową damą była 32-letnia p. Ethel Primros Duncan. Przed kilku dniami po- jawiła się ona przed sędzią śledczym w celu prze- słuchania.

mówię prawdę!

— Zechciejcie panowie poczekać jesz- cze chwileczkę, — zwrócił się dr. Lecaptain uprzejmie do swych gości. Obmyję tylko ręce. Ja sam śpieszę, — i gdyby nie ten deszcz...

Po jego wyjściu dwaj przyjaciele wy- buchnęli śmiechem.

— Co za sprytna kobietka! Jabym nigdy nie wpadł na podobny pomysł!

— A to takie proste: stracisz jeden zab, — ale wyratujesz nas wszystkich.

— Powiadasz „stracisz“. Mylisz się, mój drogi! Nie ja, lecz ty właśnie stracisz jeden zab dla wspólnego dobra.

Jakto? tybys się wahał, kiedy chodzi o taką drobnostkę. Odmówilbyś nadobnej Klary tego drobnego powodu twej miłości?

— Nie chce ci wchodzić w drogę. — Ież to razy zapewniałeś ją, żeś gotów na wszystko, byleby zdobyć jej względy,

— Mój drogi, — nie przypuszczam, byśmy się o taką błahą rzecz mogli pokłócić. Aby ci dać dowód, jakim ci jestem szczerym przyjacielem, — usuwam ci się dobrowolnie z drogi.

— A czyż ja śmiałbym być egoista? Wiesz, jak cie kocham, — nie chce Klary —

odstepuje ci ją bez żalu...

A jednak należało się zdecydować, aby nie kompromitować kobiety! Ciągnąć węzełki chyba? Na nieszczęście w tej chwili sta- nął we drzwiach dr. Lecaptain.

— No — wszystko już przygotowane. — Śpieszyłem się, wiem bowiem, co to jest ból zęba... Proszę panów do mego gabinetu!

Skoro się raz znaleźli w gabinecie, — obaj przyjaciele zapalali jednocześnie chęcia poświęcenia jednego zęba dla wielkiej sprawy. Czy Franciszek miał mine bardziej nieszcze- śliwa, — czy dr. Lecaptain poczuł większy pociąg do niego, — trudno orzec. Dość na tem, że zwrócił się do pana Franciszka:

— Proszę otworzyć usta, — szeroko — tak. Ach, to ten siekacz tak panu dokucz- a? Tak — jest nieco uszkodzony... a a zreszta... skoro pan sobie tego koniecznie życzy...

Tymczasem porucznik Berthier, sie- dząc na kanapie, dumal z pewnym rozgorycz- niem nad osobliwym przypadkiem, dzięki któ- remu jego przyjaciel pobije go na całej linii. Straci jeden zab, — na to miejsce wstawi mu dentysta nowy, jeszcze mocniejszy i ład- niwszy. Ależ jakaż słodka nagroda go za to czeka! A on — nie wyrwa mu zęba, — ale stra-

ci zato urocza pania Klara, — a na jej miejsce nie wstawi mu nikt innej, — ładniejszej!

Tak, już po wszystkim! — oświadczył dentysta. Proszę — tu jest woda do przepłu- kania ust. Proszę chwilkę odpocząć. Ja, nieste- ty, muszę uciekać. Będzie pan łaskaw odwie- dzić mnie za jakie 5-6 dni. Zegnam!

Porucznik Laval pochylił się nad mie- dnica i zabrał się do przepłukania ust. My- ślał o Klarze — tak mu śpieszno było ją te- raz zobaczyć: Cóż znaczy strata jednego zę- ba wobec tej słodkiej nagrody, która go nie minie!

Na progu gabinetu stanęła pani Klara. Po- rucznik Laval umiechnął się do niej łagod- nie...

— Ach, biedny panie Franciu! To by- ło ślicznie z pańskiej strony... Nie zapomną panu nigdy tego poświęcenia!

A kiedy porucznik Laval gorączkowo obcierał usta, aby wstać z hotelu i stanąć przed swą ukochaną, — pani Lecaptain odpięła różę od stanika i podała ją porucznikowi Berthier, — szepnęła do niego półgłosem:

— Poczciwy chłopiec, ten pański przy- jacieł. Szkoda tylko, że to tak fa- talnie oszpecił!

Niezwykły waz.



Ilustracja sama przedstawia niezwykłej długości wazę, którą zabił w Brazylji Amerykanin, który Angielski Arthur Mills i brzytnął do obywatela do Anglii.

Potworna prowokacja.

MASOWY MORD OPRAWCÓW BOLSZEWICKICH

W gazetach charbińskich znajdujemy opis po- twornej, zakrojonej na wielką skalę prowokacji, która połączyła za sobą śmierć kilkudziesięciu osób.

Na jednym z hoteli w Irkucku wywieszono chorągiew zieloną z herbem Brazylji i jednocześnie w dziennikach sowieckich zjawilo się ogłoszenie, że poddani brazylijscy, życzący sobie powrócić do oj- czyny, winni zgłaszać się w konsulacie po pasz- porty.

Ogłoszenie wywołało w mieście sensację, gdyż na Syberji nigdy nie widywano poddanych brazy- lijskich. Jednak, perspektywa uzyskania paszpor- tu zagranicznego i możności wyjazdu sprawiła, że rodowici rosjanie tłumnie zaczęli odwiedzać konsu- lata. Jegomość ten okazał się człowiekiem niezwykle uprzejmym. Wchodząc w ciężkie położenie peten- tów, chętnie się zgodził na wystawienie kilkudzie- sięciu fałszywych paszportów, które miały umożli- wić ofiarom teroru bolszewickiego ucieczkę do Ame- ryki.

„Hrabia“ Pirro de Vasca (tak się tytułował pan konsul), sporządził spis osiemdziesięciu osób,

Smiertelnie błada i drżąca ze wzruszenia mł- da kobieta zeznała, że 10—tego kwietnia br. poznała przypadkowo w Londynie Mahona. Przedstawił się jej wówczas pod nazwiskiem Pat. Opowiadał, że jest nieszczęśliwym w małżeństwie i wyraził ży- czenie ponownego, a szybkiego zobaczenia p. Dun- can.

15—go kwietnia b.r. otrzymała p. Duncan de- peszę następującej treści: „Czekam na panią przy- Haring — Gros o 7—ej godzinie rano — Pat“.

Następnego dnia p. Duncan zjawiła się na umówionem miejscu, gdzie Mahon już na nią ocze- kiwał i zaprosił ją by spędziła święta Wielkanocne w willi koło Eastbourne. Willa ta należał jak op- wiadał Mahon do jednego z jego przyjaciół, który od dłuższego czasu bawi zagranicą.

Dnia 18—go kwietnia wyjechał p. Duncan z Londynu do Hasbourne, gdzie Mahon już na nią oczekiwał. Po śniadaniu zjedzonym w hotelu Royal udali się oboje do willi. W pierwszych dniach swe- go pobytu p. Duncan nic nie zauważyła podejrzane- go. Dopiero po kilku dniach zastanowiło ją to,

ukrywających się przed władzami sowieckimi i prosił, by czekali cierpliwie, gdyż chwilowo brakują blankietów, które lada dzień powinny nadejść.

Minęło kilka dni. Pewnej nocy, wkradł się „poddani brazylijscy“ zostali aresztowani przez czekistów i stawieni przed naczelnikiem miejscowej czerezwyczajki. Któż zdołał opisać ich zdumienie, gdy ujrzeli tam „hrabiego“ Pirro de Vasca, przema- wiającego w najczystszyim języku rosyjskim, choć uprzednio nie rozumiał ani słowa.

Wszystkim aresztowanym zarzucono usiłowa- nie wprowadzenia w błąd władz sowieckich, co roz- ume się karane bywa śmiercią, gdyż kodeks bol- szewicki nie cacka się z życiem obywateli.

„Konsul brazylijski“ okazał się prowokatorem. Niepioniowi udało się zebrać podpisy osiemdziesię- ciu nieszczęśliwców, pragnących wyemigrować z Sowdepji, którzy nie przypuszczali, że podpisują na siebie wyroki śmierci.

Nazajutrz, w więzieniu irkuckim odbył się masowy mord. Wśród zabitych było czterech po- laków.

Małona udaje się często do sąsiedniego pokoju, którego drzwi zawsze pilnie zamyka na klucz. Na zapytanie jej dlaczego drzwi zamyka tłumaczył, że w tym małym pokoju przechowuje ważne księgi handlowe swojego przyjaciela, właściciela willi.

Pewnego dnia drzwi tajemniczego pokoju sta- ły przypadkowo otworem przez kilka minut, E. Dun- can rzuciła okiem przez szparę uchylonych drzwi do pokoju i ujrziała w skromnie umeblowanym po- koju tylko małą toaletkę z lustrem, grzebię do włosów, oraz różne kosmetyczne środki, które wska- zywały na to, że niedawno musiała w tym pokoju przebywać jakaś kobieta. Przypuszczenie to potwier- dzał obecność pary damskich bucików, pozosta- wionych przez właścicielkę. Ponieważ p. Duncan nie chciał okazać się niedyskretną, zatem nie py- tała wcale Małona, kto dawniej zamieszkiwał ten mały pokój. Jeszcze ważniejszymi od zeznań p. Duncan są zeznania pewnego kupca nazwiskiem Francon, u którego Mahon na kilka dni przed mor- derstwem zabył nóż kuchenny i pilkę. Przedmio- ty te znaleziono istotnie w willi Eastbourne.

Gdzie Reszta?Łódź liczy 500,000 mieszkańców
dotychczas odwiedziło park**„Helenów”**tylko 198,583 osoby, a zatem
Gdzie reszta? 2189**Dziś, niedziela d. 8 czerwca
VII-y Poranek**muzyczny Ork. Filh. pod dyr. Teod. RY. ERA
poświęcony muzyce polskiej
w programie: utwory Moniuszki, Wieniawskiego
Noskowskiego, Chopina, Grusmana i t. d.

Jutro poniedziałek d. 9 czerwca

VIII-y Poranek (operetkowy)
w programie uwertury fantazje i tańce z najpopularniejszych operetekKoncerty Popularne codz. od godz.
6 wiecz.**TELEFONEM Z WARSZAWY.****SZKOŁA OFICERÓW SŁUŻBY GOSPODARZEJ.***) W związku z doskonaleniem się naszej siły
zbrojnej — zachodzi potrzeba dokończenia fachow-
wego oficerów, zajmujących stanowiska w najróż-
norodniejszych dziedzinach skomplikowanej machi-
ny administracji wojskowej.Obok więc Wyższej Szkoły Intendentury orga-
nizowane są specjalne kursy dla oficerów działu
służby administracyjno — gospodarczej.Program tych kursów obejmuje naukę o han-
dlu, chemję, technologję żywności, towaroznawstwo
paszy, garbarstwo etc. etc. Wykłady uzupełniane są
ćwiczeniami laboratoryjnymi, oraz zwiedzaniem
garbarni, elewatorów zbożowych, fabryk i t.p. za-
kładów.Kurs Towaroznawczy Oficerów administracyj-
no — gospodarczych trwa 2 miesiące. Władze woj-
skowe noszą się z zamiarem uruchomienia obecnie
3 kursu. Dwa bowiem poprzednie dały korzystne wy-
niki.**REORGANIZACJA MINISTERSTWA SPRAW
ZAGRANICZNYCH.***) Jak się dowiadujemy projekt reorganizacji
ministerjum spraw zagranicznych został już prze-
ślany do prezydium Rady ministrów i na jednym
z najbliższych posiedzeń gabinetu zostanie rozpa-
trzyony.Wydział prasy i propagandy M.S.Z. przygo-
tuje się do zmian, które mają nastąpić zgodnie z
tą organizacją. W wydziale tym były naczelnik p.
Natansohn zapoznaje z biegiem spraw nowego szefa
p. Batora.P. Natansohn za kilka dni otrzymać ma na
dłuższy czas urlop, po którym prawdopodobnie se-
puści służbę w M.S.Z.**POSEŁ AUSTRIACKI U PREMIERA.***) Prezes ministrów, p. Wł. Grabski, przyjął w
dniu wczorajszym posła austriackiego, p. Posta,
który dziękował premierowi za wyrazy współczu-
cia rządu i społeczeństwa polskiego z powodu za-
machu na kanclerza ks. Seipla.Równocześnie p. Post zakomunikował prem-
ierowi, iż w stanie zdrowia ks. Seipla nastąpiło po-
gorszenie.**P. WICEMINISTER DUDKIEWICZ.***) W porozumieniu z Ministrem Spraw We-
wnętrznych p. Hubnerem Wiceminister M. S. Wewa,
p. Dudkiewicz złożył na ręce Ministra Sprawiedli-
wości p. Wyganowskiego podanie z prośbą o przy-
wrócenie go na stanowisko Wiceprezesa Sądu Apa-
lacyjnego w Warszawie.**NA ZJAZD PRAWNIKÓW.***) Na Zjazd Prawników Polskich w Wilnie
wyjechali między innymi Wiceminister Sprawie-
dliwości p. Siennicki, Wicemarszałek Sejmu p. Zyg-
munt Seyda, Prezes Sądu Najwyższego p. Władysław
Seyda, Prezes Prokuratury Wojskowej Jan.
Gruber, sędzia Najwyższego Trybunału Administra-
cyjnego p. Morawski i inni.**WOJEWODA BILSKI W WARSZAWIE.***) Bilski wojewoda śląski przybył w dniu dzis-
niejszym do Warszawy. Przyjazd jego pozostaje
w związku z sytuacją gospodarczą w G. Śląsku.**Przed rezygnacją Milleranda.****MILLERAND CHE GWAŁTEM TWORZYĆ
GABINET.**PARYŻ 7-6 (PAT) Zdaje się nie ulegać
wątpliwości, że w dniu dzisiejszym prezydent
republiki powoła do siebie jedną z osób, z któ-
rymi w dniach ostatnich konferował w ce-
lu powierzenia jej misji utworzenia gabinetu.Ma to być gabinet lewicowy, którego u-
tworzenie i program zostały podjęte w prze-
biegu i wynikami wyborów do izby de-
putowanych w dniu 15-go maja. Dzisiaj pre-
zydent republiki odbędzie jeszcze dłuższą kon-
ferencję z senatorem Steege.Nowy gabinet przedstawi się parlamen-
towi prawdopodobnie we wtorek. Gdyby
akcja Milleranda skończyła się niepowodze-
niem, zamierza on powołać drugi gabinet, któ-
rego jedynym zadaniem byłoby przedstawie-
nie parlamentowi oredzia prezydenta republi-
ki, przyczem przyśle, z jakim spotkałoby się
oredzie w parlamencie, zdecydować o ostatecz-
nej decyzji prezydenta.**DALSZE NARADY.**PARYŻ 7 6, (AW) Przyjęcia u prezydenta
Milleranda odbywają się nieustannie. Pojawiają sięcoraz to nowi politycy, większość ich jednak ma-
rzy do bloku lewicowego.**MILLERAND USTĄPI.**PARYŻ 7 6. (AW) Bruse oświadczył, że zapy-
tanie Milleranda o zdanie sytuacji uważał za swój
obowiązek powiedzieć, że blok lewicowy ma słusz-
ność domagając się ustąpienia prezydenta.W kołach zbliżonych do dawnego gabinetu u-
trzymuje się opinję, że jednak ostatecznie Maginot
utworzy rząd i w tym charakterze odczyta w par-
lamencie oredzie Milleranda.**BURZLIWE POSIEDZENIE PARLAMENTU.**PARYŻ 7 6. (AW) Dzisiejsze posiedzenie par-
lamentu odbyło się wśród nieustannej wrzawy.
Miejsca próżne i ławy ministrów zajęli komuniści.
Komunista Kachin postawił wniosek skreślenia
budżetu prezydenta. Poinleve oświadczył, że tema
sprzeciwia się konstytucja, dlatego nie poddał go
pod głosowanie. poczem zawiadomił Izbę, że po-
rządek dzienny najbliższych posiedzeń zostanie pos-
tom zakomunikowany listownie. Wywołało to wrza-
wę wśród komunistów, którzy postawili wniosek
o plakatowanie tego oświadczenia w kraju.W końcu 337 głosami przeciwko 14 naznaczono
najbliższe posiedzenie parlamentu na niedzielę.**Litwini koncentrują wojska.**WARSZAWA 7-6 (tel wł). Do Warsza-
wy nadeszły dzisiaj wiadomości, że Litwa w
rejonie Olkieni, Orany, Olita koncentruje
wojska. Wzmocniono mian. piechotę i artylerię
oraz zelanęto pulk konnicy t. zw. „żelazne-
go wilka”. Zauważono również; że po wszech-
nadgranicznych ze strony kowieńskiej odbywa
się rekrutacja partyzantów. W szczególnościwe wsi Przodaje zauważono większy oddział szar-
ulików pod dowództwem niejakiego Turnasa.Litwa rozpowszechnia wiadomości, że
koncentracja ma jakoby na celu obronę przed
rzekomą polską koncentracją, (której wogóle
nie ma). Ludność wsi nadgranicznych ze stro-
ny Polski ujawnia zaniepokojenie i zdenerwowa-
nie koncentracją litewską.**„Czerezwyczajnik” - handlarzem ży-
wym towarem.**

Kilkaset ofiar.

RYGA 7-6 Donoszą z Moskwy: Areszto-
wano tu jednego z wybitniejszych członków
czerezwyczajki, prezesa sowieckiej organizacji
ochrony dzieci Saradkowa, oraz jego żonę, o-skarżonych o handel żywym towarem. Kilkaset
dzieci w Piotrogradzie i Moskwie miało
paść ich ofiarą.**Zamęt w Niemczech.**BERLIN 7 6, (PAT) Na wczorajszym posie-
dzeniu Reichstagu wydarzył się następujący epizod
niemiecko — ludowy poseł Graefe zwołał pod adre-
sem lewicy: „Jeżeli chcecie krwi, będziecie ją mieli!”
Według naocznych świadków, Jan. Ludendorff przy-
takiwał temu powiedzeniu.BERLIN 7-6 (PAT) W swym przemó-
wieniu parlamentarnym narodowy socjalista
Reventlow zwrócił się do loży dyplomatycznej
z następującymi słowami: „Zwracam się do
Panów, przedstawicieli państw zagranicznych
z prośbą, aby nie uważali, że podpisy rządu o-
becnego beda przez nas sankcjonowane”.Z 2-dniowej dyskusji wynika, że opo-
zycja prawicowa nie jest jednolita, jeżeli cho-dzi o przyjęcie lub odrzucenie raportu rzeczo-
znawców. Bezwzględnie przeciwni są Hitle-
rowcy i komuniści, nacjonaliści zaś są za przy-
jęciem raportów w nieco przekształconej for-
mie i domagają się w gabinecie najważniej-
szych tek: skarbu, spraw wewnętrznych i tek
wicekanclerza.Z drugiej strony okolicznością, mogącą
zaostriżyć sytuację jest podział ciężarów, wyni-
kających z przyjęcia raportów rzeczoznaw-
ców. Należy uważać za pewne, że gabinet uzy-
skał większość, jedynie dzięki poparciu socjal-
demokratów, którzy beda załadnie walczyli prze-
ciw zwaleniu ciężarów na sfery robotnicze.**TELEGRAMY.****KONFERENCJA KOWIENSKA AKTEM
PRZECIWKO POLSCE.**BERLIN 7 6, (AW) Poseł litewski, Sidikauskas,
udzielił wywiadu „Meneer Boote” o kon-
ferencji kowieńskiej. Wywiad ten oświetlił dostatecz-
nie taktykę dyplomatyczną Litwy, dla której
sprawy polityczne zaczynają się i kończą na akcji
przeciw Polsce. Sidikauskas przedstawił konferencję
kowieńską jako akt, który skierowany był celowo
przeciwko Polsce. Polska w Rewlu i Rydze czyniła
wszystko, aby przeszkodzić obsłudze konferencji
Konferencja wprawdzie — przyznaje Sidikauskas
nie doprowadziła do unii celnej, między trzema
krajami, lecz zapoczątkowała wspólną politykę gos-
podarczą Estonji, Litwy i Łotwy. Zbliżenie gospodar-
cze między temi państwami wykracza daleko po-
za zasady najwyższego uprzywilejowania. W ca-
o-
mówienia szczegółów zbliżenia gospodarczego
państw bałtyckich ma być zwołaną konferencją do
Rygi.Sidikauskas nadmienil, że współpraca z Pol-
ską, pomimo nawet sporu o Wilno, jest niemożliwą
dopóty, dopóki Polska, objawiająca dotychczas man-
ję wielkości, nie zechce wyciągnąć konsekwencji z
nowo utworzonej sytuacji politycznej.Estonja, Litwa i Łotwa, według Sidikauskasa,
powinny się związać w jedno silne trójprzymierze,
które z czasem rozszerzy się na inne państwa w tej
i tamtej strony morza. Państwa bałtyckie pragną
stworzyć pomost między Wschodem a Zachodem.**O ŹRÓDŁA NAFTOWE.**LONDYN 7 6, (PAT) Na ostatnim posiedzeniu
konferencji Mossulu, delegat turecki Feth-Bey wy-
raził życzenie, by zamiast sądu rozjemczego ze
strony Ligi Narodów wyznaczono inny sąd rozjem-
czy celem rozwiązania kwestji Mossulu.

Czyżby znowu wojna?

WYLADOWANIE WOJSK WŁOSKICH NA WYSPIE RODOS.

Stosunki włosko-tureckie zaostrzają się coraz bardziej.

Wylądowanie wojsk włoskich na wyspie Rodos wywołało niesłychaną panikę wśród ludności tureckiej.

W związku z powyższą akcją wojsk włoskich front turecki spada w bardzo szybkim tempie.

Prasa turecka omawia trudne położenie

Turcji na terenie międzynarodowym i stwierdza, iż Turcja jest zupełnie izolowana.

ZERWANIE KONFERENCJI ANGIELSKO TURECKIEJ.

Konferencja angielsko-turecka w sprawie Mossulu została zerwana. Turcy nie godzą się na interwencję ligi narodów.

W tureckich kołach politycznych wskazuje na spólną linię, postępowanie Angli i Włoch w kwestjach bliskiego Wschodu.

Echa zająć listopadowych w sądzie krakowskim.

KRAKÓW 7 6, (AW) Szósty dzień rozpraw. Dalszy ciąg przesłuchiwań oskarżonych.

Dokonano przesłuchania Slabika, woźnego sądowego, oskarżonego o to, że stojąc przed „Hotelem Krakowskim” w czasie szarży ułanów strzelał do nich. W mieszkaniu oskarżonego znaleziono 20 naboży karabinowych. Oskarżony nie przyznaje się do winy. Obciążające zeznania świadka Leśniaka tłumaczy urazą. Co do naboży twierdzi, iż były one typu francuskiego, karabin zaś, jaki u niego znaleziono, typu austriackiego.

Oskarżony Świąch, wyrobnik, oskarżony o rabunek w piekarni Abrahamowicza, i o to, że w czasie strzelaniny uwijał się z karabinem po ulicy Łobzowskiej. Oskarżony do winy się nie przyznaje. Na zapytanie przewodniczącego, co widział w Domu Robotniczym, odpowiada, że sekcjni ćwiczyli oddziały we władaniu bronią, zakładaniu magazynów, nabijaniu, staniu na baczność i t.p. Oskarżony otrzymał 6 naboży. Na zapytanie prokuratora, czy oskarżony otrzymał instrukcję co ma robić z nabożami odpowiedział: „Uczono nas, że gdy policja będzie strzelać, to i my mamy strzelać”

Jaśkowski, pomocnik stolarski, chwalił się, jak brzmiał akt oskarżenia, że brał udział w walce, i wystrzelał wszystkie naboże. Oskarżony przyznaje się, że brał udział w zająciach, jednak karabinu nie używał.

Maciej Klebań, stróż nocny, oskarżony o udział w rozruchach, do winy się nie przyznaje.

Klebań tłumaczy się, że tylko przypadkowo znalazł się w Krakowie, a karabin otrzymał od jakiegoś nieznajomego 20 letniego wyrostka. Oskarżony karabinów nosił przez 4 godziny, potem oddał go wojsku. Przewodniczący zapytuje, dlaczego oskarżony zeznał w toku śledztwa, iż dał 3 strzały w kierunku ul. Basztowej. Oskarżony oświad-

cza, że zeznanie to wymusiła na nim policja biciem. Przewodniczący: „Opowiadał pan, że podczas szarży dopadł pan do ułana, uderzył go szabłą a następnie rannemu odebrał pan, karabin, ładownicę i tak uzbrojony chodził po ulicach”. Oskarżony, zaprzecza oświadczaając, że świadkowie zeznawali tak przez zemstę.

Socha, oskarżony o to, że kiedy ułani zjechali w ulicę Garbarską, gonił uciekających ułanów, dopadł jednego z nich, uderzył go w twarz a następnie rozbroił dwu ułanów. Oskarżony zaprzecza.

Tuchowicz Wanda, robotnica kolejowa, oskarżona o to, że zasypywała oczy policji piaskiem, zaprzecza, mówiąc, iż w dniu 5 listopada przystąpiła się tylko mowie pośła Kleniewskiego, który zapewniał, że 6 listopada nie będzie policji, a tylko milicja robotnicza i rządu robotnicze. Oskarżona poznała pośła Kleniewskiego na ławie oskarżonych.

Adwokat Woźniakowski zadaje oskarżonej pytanie: „Na śledztwie zeznała pani, że nosiła się z zamiarem rzucania piaskiem na policję. Pośła Kleniewski miał mówić, że będzie milicja robotnicza państwowej, czy milicji robotniczej?” Oskarżona Komu zatem chciała pani zasypywać oczy: policji nie przypomina sobie, aby komukolwiek oczy, zasypywała.

Beym, handlowiec zaprzecza, jakoby miał strzelać do ułanów. To samo oskarżony Nawrot Józef. Obaj oskarżeni twierdzą, że świadkowie skazyli fałszywe zeznania.

Gerard, robotnik, zaprzecza, jakoby brał udział w rozruchach. Karabin otrzymał od nieznajomego osobnika, który kazał mu strzelać, grożąc śmiercią. Oskarżony w obawie o własne życie, trzymał karabin, ale nie strzelał.

Dalsze rozprawy odroczone.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA AGENCJI TELEGRAFICZNYCH.

BERN SZWAJCARSKI 7 6, (PAT) W piątek otwarta została tutaj międzynarodowa konferencja agencji telegraficznych, na której reprezentowanych jest 22 agencji tyluż państw. Konferencję otworzył dyrektor szwajcarskiej agencji telegraficznej Luedi. W odpowiedzi na przemówienie Luediego zabrał głos dyrektor agencji Reutera. Następnie konferencja wysłuchała raportu prof. Rootlisberga z międzynarodowego biura ochrony własności przemysłowej w sprawie ochrony depezy przed plagiatami. Raport domaga się natychmiastowej rewizji konwencji waszyngtońskiej.

STRAJK NA ŚLĄSKU ZAŁĘGNANY.

WARSZAWA 7 6, (PAT) W związku z trudnościami gospodarczymi, jakie wyłoniły się w obecnym momencie na G. Śląsku powstało niebezpieczeństwo zatargu, między organizacjami przemysłu górniczego i hutniczego, a związkami robotniczymi na tle zadań, bardzo wydatnego obniżenia płac roboczych.

Dnia 26 maja w Katowicach rozpoczęły się rokowania z udziałem gł. inspektora pracy Klotta, naczelnika wydziału przemysłowego Rudowskiego, komisarza demobilizacyjnego inż. Tarnawskiego, radcy górniczego inż. Nowakowskiego i insp. pracy Gallota.

Po dwudniowych konferencjach została przyjęta propozycja zarówno przez organizacje robotnicze, jak przemysłowców przedstawiciele rządu, na mocy której zarobki w górnictwie zostały niższe około 11 proc. przyczem w taryfach zostały zaprowadzone pewne wahania w obniżonych zarobkach.

Zarówno organizacje robotnicze, jak i przemysłowy protokółem na powyższe warunki wyrazili

swą zgodę. Pozostała niezgodniona kwestja terminu, w którym obowiązywać zaczęła wymienione w umowie warunki, gdyż przemysłowcy obstają przy terminie 1 lipca, zaś organizacje robotnicze przy 1 sierpnia.

W ten sposób niebezpieczeństwo grożące za-targiem na G. Śląsku, który mógł pociągnąć nie-obliczalne skutki, zostało załężnane.

RABUNKI W ROSJI SOWIECKIEJ.

BERLIN 7-6 (PAT) Jak donoszą z Moskwy, pomiędzy stacjami i kolejami Rostowem i Taganrogiem grupa bezrobotnych napadła i obrabowała pocąg pocztowy. Zabierała 2 miliony rubli złotem, rzekomo po to, aby mieć fundusze na wsparcia dla rodzin robotników, cierpiących głód.

FRANCUSCY DOSTOJNICY KOSCIOŁA W POLSCE.

WARSZAWA 7-6 (AW) Ostatnio została ustalona w Paryżu lista przedstawicieli episkopatu francuskiego, odwiedzających Polskę. Wylędzie 5 biskupów: ks. kard. Du Bois, arcyb. Chollet z diecezji Cambrai, bisk. Julien z diecezji Arras, bisk. Baudrillard-rektor uniwersytetu katolickiego w Paryżu, bisk. Chapelin, sufragana paryskiej. Wraz z biskupami francuskimi wylędzie i będzie im towarzyszył w ciągu całej podróży dyrektor misji polskiej w Paryżu, ks. Szymbor.

Biskupi francuscy przekroczą granice w Dziedziach w dniu 14 czerwca r. b. Bada oni w Krakowie, Poznaniu, Częstochowie, Katowicach i; oczywiście w Warszawie. Wizyta ta jest zupełnie prywatna, złożona duchowieństwa polskiego.

Dr. med. Antoni Dorosż

leczy w obecnym sezonie od 20 maja do września w Zdroju Iwonicz choroby narządu chłonnego (powiększenie gruczołów, skroś, gruźlicę kosci i t. d.) 2154-5

Ks. kard. Du Bois celebrować będzie na bożeństwo w kościele katedralnym w dniu Bożego Ciała.

BEZROBOCIE W ROSJI.

MOSKWA, 7-6 Z Odessy donoszą, że tułczyjsza komisja dla walki z bezrobociem postanowiła nie reelestrować bezrobotnych przybyłych z innych miast z powodu zagrażającego bezrobocia wśród robotników miejscowych.

W Urału liczba bezrobotnych w dniu 1 maja wynosiła 42.000.

UWOLNIENIE HANKEGO.

LWÓW 7- (AW) Por. Hanke, oskarżony o zabójstwo handlarza trzody chłwej, został uniewinniony.

Przy wydaniu wyroku sąd wziął pod uwagę stan psychiczny oskarżonego.

UCIECZKA REGENTA ALBANJI.

WIEN 7-6 (PAT) Jak donosi „Neue Wiener Tageblatt” z Rzymu, przybył tam wczoraj na łodzi motorowej regent albański, Ryszard Topłani oraz b. minister spraw zagranicznych Hussein-Brioni, ze swym bratem. Uciekli oni z Tiranu wczoraj rano, po czym odbyli drogę z Durazzo do Bari i dalej do Rzymu.

Według doniesień z Biłogrodu potwierdza się wiadomość, jakoby między Włochami a Jugosławią stało porozumienie co do nie-mieszania się do spraw albańskich, zgodnie z zasadą niepodległości Albanii.

STRAJK KOLEI PODZIEMNYCH W ANGLJI.

LONDYN 7-6 (PAT) Strajk na londyńskich kolejach podziemnych rozszerza się. 60 stacji miejskich przerwały czynności Rada ministrów zbiera się na specjalne posiedzenie dla rozpatrzenia sytuacji.

MIN. ZAMOJSKI WYZDROWIAŁ.

WARSZAWA 7-6 (PAT) P. minister spraw zagranicznych powrócił do zdrowia i objął urządowanie.

Człowiek, którego wzrok prze-bija blachę żelazną.

Sensację niebywała wywołuje obecnie w Nowym Jorku swymi produkcjami pewien Hiszpan, nazwiskiem don Joaquin Argamarilla który występował już dawniej w Paryżu i Londynie, ale z mniejszym rozgłosem.

Ubiegłego tygodnia, w redakcji jednego z dzienników nowojorskich zebrało się grono ciekawych, aby przekonać się o nadzwyczajnej sile wzroku tego Hiszpana, pozwalającej mu czytać pismo, zakryte osłoną, która nie przepuszcza światła. Senior Argamarilla poprosił jednego z obecnych, aby napisał jakikolwiek zdanie na kartce papieru, tak; aby ani on, ani nikt z obecnych nie znalazł treści tego zdania. Gdy kartka została napisana, włożono ją do kasetki żelaznej, którą następnie obwiązano sznurkiem i opieczetowano.

Hiszpan postawił wtedy przed sobą na stole kasetkę i przez kilka chwil wpatrywał się w nią z namiętnością, podczas gdy na jego twarzy odbijała się kolosalna praca myśli. Niebawem jednak, twarz Hiszpana przybrała swój zwykły wyraz, poczem z łatwością i bez błędu przeczytał treść kartki, zamkniętej w kasetce.

Redakcja owego dziennika miała w zapasie przygotowanego konkurenta, o czym don Argamarilla nie wiedział. Konkurentów, bezpośrednio po nim, podjął się także przeczytać schowana w kasetce kartka. Eksperyment atoli nie udał się. Zwiększyło to, oczywiście, sukces, zdobyty przez Hiszpana, którego osobliwa właściwość widzenia poprzez przedmioty nieprzezroczyste zajęły się sfery naukowe w N. Jorku.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Przemysł włókienniczy w świetle statystyki handlu zagranicznego.

Poniższa notatka Wydziału Statystycznego Magistratu m. Łodzi, oparta na źródłach oficjalnych, daje obraz niepomyślnych koniunktur naszego przemysłu włókienniczego w roku ubiegłym oraz niebezpieczeństwa, jakie nam zagraża ze strony zagranicznych przemysłów konkurencyjnych na wewnętrznym naszym rynku.

W roku 1923 waga przywiezionych do Polski surowców włókienniczych wynosiła 113,502 tony, ich wartość zaś 239,854,000 franków złotych. Wśród surowców najważniejsza zarówno co do wagi, jak i co do wartości pozycje stanowi bawełna, której przywieziono 51,956 ton wartości 141,968,000 franków złotych. Wełny przywieziono 19,199 ton za 70,824,000 fr. zł., zaś juty z wyczeskami 11,900 ton za 6,618,000 franków złotych. Dostyc poważna pozycje stanowią również szmaty wraz z makulaturą, której ilość jest zreszła nieznaczna. Mianowicie pozycja ta, co do wagi, wynosi 23,580 ton, co do wartości — 5,736,000 fr. zł. Odpadków bawełnianych przywieziono 5,612 ton za 4,752,000 fr. zł. Nie wielkie pozycje stanowią: len z wyczeskami i konopie.

Jeśli porównamy dane, wyżej przytoczone; z danymi za 1922 rok, to przekonamy się, że przywóz surowców włókienniczych w roku ubiegłym w stosunku do 1922 roku zmniejszył się znacznie. Ilość przywiezionej bawełny stanowiła 90 proc. ilości z 1922 roku, wełny — 67 proc., szmat — 97 proc., odpadków bawełnianych — 72 proc. Wogóle surowców włókienniczych przywieziono o 14,613 ton mniej, niż w 1922 roku; tak iż przywóz w ub. roku stanowi 88 proc. przywozu z 1922 roku.

Przejdźmy do tkanin, które są ważne, jako pozycja eksportowa.

W roku 1923 wywieziono z Polski ogółem 14,848 ton tkanin włókienniczych wartości 162,906,000 franków złotych, gdy w roku 1922 wywieziono tych artykułów 16,298 ton. Eksport tkanin uległ zatem zmniejszeniu i stanowi 91 proc. wywozu 1922 roku. Wśród tkanin najważniejszą pozycją są tkaniny bawełniane, dalej idąc tkaniny wełniane. Eksport tkanin bawełnianych wynosił pod względem wagi 11,758 ton, pod względem wartości 108,474,000 fr. zł.; waga eksportu w 1923 roku stanowiła 85 proc. wagi z roku poprzedniego. Tkanin wełnianych wywieziono 2,040 ton wartości 49,157,000 fr. zł.; waga wywozu w stosunku do 1922 roku zmianie nie uległa.

Zmniejszenie się eksportu tkanin włókienniczych jest wyrazem niepomyślnych koniunktur dla przemysłu włókienniczego w ub. roku. Są jednak w naszym bilansie handlowym za rok zeszyły cyfry, które wskazują na inny ujemny, a zarazem wielce symptomatyczny obław. Mamy na myśli wzrost importu z zagranicy tkanin włókienniczych. Wtedy, kiedy tkaniny włókiennicze są poważną pozycją eksportową w naszym bilansie handlowym, stanowiącą w roku zeszyłym 13,6 proc. ogólnej wartości naszego obrotu handlu zagranicznego, widzimy znaczny wzrost napływu tych artykułów do Polski z obcych krajów. Tak więc w zeszyłym roku przywieziono do Polski 3,065 ton tkanin bawełnianych, 2,142 tony innych tkanin, ogółem 5,207 ton wartości 54,702,000 franków złotych. W stosunku do 1922 roku wzrost przywozu tkanin bawełnianych wynosi 151 proc., wełnianych — 50 proc., lnianych — 243 proc., jedwabnych — 102 proc. Wogóle zaś import tkanin włókienniczych wzrósł o 73 proc. — Jak widać, na naszym rynku coraz więcej pojawia się towarów obcych. Z jednej więc strony jesteśmy wypierani przez konkurencyjne przemysły na rynkach zewnętrznych, z drugiej zaś — konkurencja obca przenika na nasz rynek wewnętrzny. Położenie zasługuje na poważną i głęboką uwagę ze strony właściwych czynników, chociaż bawiem o najważniejsze interesy gospodarce kraju.

Wreszcie omówić wypada pozycje c. dzieży. Zarówno w dziale ubrań gotowych, jak i bielizny oraz wyróbów dzianych import przewyższa eksport. W roku 1923 przywieziono ogółem 1,253 tony odzieży wartości 19,158,000 franków złotych; wywieziono zaś

ledwie 537 ton wartości 11,865,000 franków złotych. Wywóz odzieży stanowi zatem 40 proc. przywozu.

W wyniku ostatecznym zaopatrzenie w surowce, tkaniny i odzież kosztuje Polskę, po potrąceniu wartości wywozu, 140,144,302 franki złote.

STAN ZASIEWÓW.

(—) Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, że na podstawie sprawozdań, otrzymanych w kwietniu i maju przeprowadził obliczenia strat w zasiewach ozimych na skutek niesprzyjających warunków atmosferycznych podczas zimy 1923—24. Straty te w obszarach zupełnie zniszczonych (wygnie, wymarłe i t. d.) stanowią w roku bieżącym dosyć znaczny odsetek. Jednakowoż po potrąceniu tych strat ogólna powierzchnia w całej Polsce zasiewów pszenicy jest większa, niż w roku ubiegłym i wynosi 987,7 tysięcy ha t. j. 104,5 proc. w stosunku do r. ub., a żyta — 4,387 tys. ha, co stanowi w stosunku do wiosny 1923 r. 94,9 proc. t. j. nieco mniej, niż w roku zeszyłym.

Naogół żyto ucierpiało znacznie więcej, niż pszenica. Straty dla pszenicy w całej Polsce wynoszą 5,1 proc. ogólnego obszaru zasianego jesienią, zaś dla żyta ozimego 10,8 proc. Najwięcej ucierpiały województwa: Pomorskie (straty w życie 23,6 proc.), Krakowskie (toż samo — 30,7 proc.), Śląskie (toż samo — 23,1 proc.); w b. Kongresówce straty powierzchni zasianej żytem nie przekraczają 11—15 proc., zaś w województwach Poznańskim, Białostockim, Tarnopolskim, Stanisławowskim i na Kresach Wschodnich są znacznie mniejsze.

O EKSPORT ZIOŁ LECZNICZYCH.

(—) Polski Konsulat Generalny w Londynie podaje do wiadomości sfer zainteresowanych, że istnieje możność wywozu do Anglii w większych ilościach następujących ziół lekarskich: capita papaveris, fructus acaciae, fructus anisi, flores camomillae, flores primulae, herba card. herba anserinae tot., fructus laurii, flores malvae, flores calatrappae, herba hepaticae tot. i herba boraginis, cortex fragulae etc. Osoby lub firmy, które zyczyłyby sobie eksportować te zioła do Anglii winny zwracać się po bliższe informacje do Konsulatu Generalnego w Londynie 2, Upper Montague Street W. C. 1., załączając próbki towaru.

REWIZJA TARYFY CELNEJ A ROLNICY.

(—) Prace ku przeprowadzeniu rewizji taryfy celnej, uzupełnień tekstu, oraz nomenklatury odnośnej ustawy, ku przeprowadzeniu korektury stawek i zmian o charakterze fiskalnym są w toku.

Mini. rolnictwa, chcąc zapoznać się z opinją sfer rolniczych zorganizowało w omawianej sprawie konferencję, która odbyła się pod przewodnictwem wice-ministra Raczyńskiego, przy obecności delegatów izb rolniczych, p. Skwarczyńskiego, przedstawiciela Polskiego Związku Org. Rolniczych p. Gościckiego, reprezentanta Polskiego Związku Organizacji Kółek Rolniczych p. Boguszewskiego, oraz p. Chelmońskiego z ramienia C. T. R.

Konferencja uchwaliła, iż 1) winny być zaprowadzone cła ochronne dla rolnictwa; 2) cła nie powinny być podwyższone ponad obecnie obowiązujące normy; 3) dążyć należy do zredukowania stawek celnych, zbyt wysokich tj. posiadających charakter produkcyjny; wreszcie 4) domagać się obniżenia stawek celnych na produkty wytwarzane w kraju w niedostatecznych ilościach. Ministerstwo rolnictwa postuluje te przyjęło do wiadomości.

ULGI PODATKOWE.

(—) W tych dniach ogłoszone zostanie rozporządzenie Ministra Skarbu w sprawie wyrównania podatków i zastosowania ulg w tych podatkach z powodu szkód, przeniesionych wskutek działań wojennych: klęsk żywiołowych.

Mocą tego rozporządzenia terminu wnoszenia podań do właściwego urzędu skarbowego w celu uzyskania ulg w podatkach gruntowych na lata 1924 i 1925 zostaje oznaczony do dnia 31 lipca 1924 roku.

Urząd Skarbowy może decydować o rozłożeniu na raty na czas nie dłuższy niż jeden rok tylko takich należności skarbowych, które wynoszą jednorazowo najwyżej 500 zł. Gdy prosba dotyczy odroczenia lub rozłożenia na raty sum powyżej 500 złotych lub na czas dłuższy niż jeden rok, Urząd skarbowy musi wystąpić z odpowiednim wnioskiem do Izby skarbowej i załączyć zebrane przez siebie dane, dotyczące sprawy, wraz z własną opinją.

Izba Skarbowa może decydować.

1) o odroczeniu uiszczenia należności podatkowych tudzież zaległości oraz o wstrzymaniu kroków egzekucyjnych na czas nie dłuższy niż jeden rok;

2) o rozłożeniu na raty na czas nie dłuższy niż dwa lata takich należności, które wynoszą jednorazowo najwyżej 1.000 złotych od właścicieli majątków lub gromady wiejskiej, przy dostatecznym zabezpieczeniu tych rat.

3) o umorzeniu z tytułu strat wojennych, względnie klęsk żywiołowych podatków gruntowych względnie dodatków państwowych do tych podatków oraz zaległości, które nie przewyższają 500 złotych od właściciela majątku lub gromady wiejskiej.

Rozporządzenie to wejdzie w życie niezwłocznie po ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw.

POTRZEBY PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO

(—) Rada Naczelna polskiego przemysłu cukrowniczego przedłożyła p. premierowi memoriał, wskazujący na niezmiernie ciężkie finansowe położenie przemysłu cukrowniczego.

Z treści memoriału wynika, że brak środków obrotowych i straty na eksporcie doprowadziły do tego, że cukrownie otrzymać muszą pewien sukurs ze strony rządu, by mogły przetrwać kryzys bez ograniczenia produkcji. W dziedzinie eksportu niemała dogodna konjunktura lat ubiegłych: na rynku europejskim zjawia się w coraz większej ilości cukier niemiecki, a nawet rosyjski. Eksport polski przy obecnych opłatach wywozowych w wysokości 3 f.st. od tonny przynosić ma efektywne straty.

Rada Naczelna wysuwa następujące środki zaradcze:

1) stabilizacja dzisiejszych cen cukru na rynku wewnętrznym w wysokości 98 zł. za 100 kg.;

2) zniesienie opłat wywozowych i zwrot pobranych opłat w razie deficytowego eksportu tegorocznego;

3) gwarancja, że w przyszłorocznym sezonie eksportowym można będzie wywieźć co najmniej 20000 wagonów cukru, aby uzyskać już dziś kredyty zagraniczne dla utrzymania produkcji dla należytej wysokości.

SPADEK CEN.

(—) Badania statystyczne wykazują ostatnio spadek cen zarówno hurtowych jak i detalicznych.

Spadek cen hurtowych rozpoczął się w końcu kwietnia, wykazując w pierwszej połowie maja spadek — 6 proc. w ostatnim zaś tygodniu maja — 2,71 proc.

W cenach detalicznych spadek notowany jest od pierwszej połowy kwietnia, przyczem z artykułów spożywczych największą zniżkę wykazuje cena ryżu, masła, słońiny, cukru, chleba i jaj. Najmniejszą zniżkę wykazuje mąka pszenna, zwyżkę zaś wykazuje mięso wołowe, mleko oraz ziemniaki. Wskazuje na to następujące porównanie cen:

	od 7. do 15. 4.	od 19. do 25. 5.
chleb żytni	0,35 gr.	0,35 gr.
mąka pszenna	0,55 "	0,52 "
ryż	0,71 "	0,61 "
ziemniaki	0,14 "	0,15 "
mleko	0,35 "	0,49 "
jaja	0,11 "	0,09 "
masło	5,44 "	5,08 "
słonina	2,06 "	1,65 "
mięso wołowe	2,26 "	2,36 "
sakier	1,16 "	1,12 "

Od dnia 25 maja następuje dalszy spadek.

Wskaźnik złoty cen hurtowych obniżył się w maju od 110,7 do 107,06, w kwietniu zaś wynosił przeciętnie 108,8, gdy w Niemczech wynosił w kwietniu 127,6 w Anglii 144,8, w Czechach 146, w Stanach Zjednoczonych 158 i we Francji 158,2.

WPLATY NA KONTA ZAGRANICZNE P. K. O.

(—) Począwszy od dnia 1 czerwca r. d. PKO. i urzędy pocztowe rozpoczęły przyjmowanie wpłat na konta czekowe osób stale zamieszkałych zagranicą, względnie firm zagranicznych. Początkowo ustalono wysokość wpłaty jednorazowej do 50 złotych.

RYNEK PIENIĘŻNY.

Z powodu wiatu świąt ulecia warszawska nieczynna

ZYGZAKI.

Współczesny Twardowski.

Jedzą, piją, tańczą, palą,
Cały gmach się w świetle plawi,
Bo ex-bankier Filipowski
Z przyjaciółmi dziś się bawi.
Z swoją żoną korpulentną
Siedzi sobie niby basza
I zdumionym przyjaciółom
Dziwne wieści te ogłasza:
„Lepsze nawet niż Twardowski
Czarodziejskie umiem sztuki,
Choć nie wierzę w moc czarowską
I podobne banialuki.
...Miałem kantor na Piotrkowskiej
Interesy szły, aż miło,
Tak, że w ciągu paru lat
Mająteczek się zrobiło.
Aż tu nagle, stąd ni zowąd,
Przez pomyłkę jeno pono,
Za jakieś tam machinacje
Do więzienia mnie wsadzono.
A co dalej? Sami wiecie
I bez mojej nawet mowy:
Ot wkrótce założyłem
Wielki Bank Depozytowy.
Znowu jakieś miałem sprawy,
Dochodzenia różne głupie
I nareszcie po tygodniach
Znalazłem się znowu w „ciupie”.
Wnieć użyłem swych stosunków —
Nadzwyczajnej swojej mocy...
No, a skutek — miałem w więzieniu.
Bawimy się razem w nocy”
Tutaj uśmiekł Filipowski
Tak skończywszy swą przemowę:
„Może drwić z sprawiedliwości,
Ale to ma złoto no L... głowę.

KRONIKA

— Kalendaryk.

Niedziela dnia 8 czerwca (Zestania Ducha Sw)
MIEJSKI SALON SZTUKI (Piotrkowska № 53)
Otwarty od 10 do 8 wieczór.
MIEJSKA GALERIA SZTUKI ul. Stenkwicza
(zbiorowa wystawa artystów łódzkich i bieżąca
malarstwa, grafiki i zdobnictwa) otwarta od
10-8 wieczorem.
Czytelnia Tow. Przyjaciół Franoji.
Piotrkowska 195 (lewa ok.) otwarta od 6-8 w.
— Widowiska.
Teatr Miejski (Cegielińska 65)
Dziś „Musisz być moją”
PARK STASZICA „Mąż z grzeczności.”
Jutro ten sam program.
Teatr Popularny (Ogrodowa 15)
Dziś i jutro „20 dni aresztu”
Teatr Scala (Variete).
20 nadzwyczajnych atrakcji.
„Luna” (Przejazd 1)
„Złamana lilia”
„Casino” (Piotrkowska 67)
„Wyspa leż”
„Uścion” Przejazd 2)
„W dolinie śmierci”
Grand-Kino (Piotrkowska 72)
„Ofiara ustawy o ochronie kamieniczników”
Kino Spółdzielni Prac. Państwowych
„Zulejka perła haremu”

Wiadomości bieżące

— Osobiste.

W dniu wczorajszym rozpoczął urlop 2 mies.
komendant policji m. Łodzi pod inspektor Roszkow-
ski w czasie nieobecności p. Roszkowskiego pełni-
ący obowiązki komendanta nadkomisarz Izydorczyk.
— Sprawozdanie Rady Kasy Chorych.
W dniu wczorajszym t.j. dnia 6 VI r. b. o godzi-
nie 7-jej 30 wieczorem odbyło się dalsze sprawozdanie
Rady Kasy Chorych m. Łodzi.
Pan Bednarczyk odczytał protokół z pop.
dniego posiedzenia i podał wniosek stworzenia re-
gulaminu Kasy Chorych m. Łodzi oparty na regu-
laminach innych Kas Chorych Rzeczypospolitej
Polskiej i postanowiono wyłonić po jednym
delegacie z każdego stronnictwa, którzy będą stan-
wić Komisję do opracowania regulaminu.

Walka z komunizmem.

WYKRYCIE ZAKONSPIROWANEGO ZEBRANIA KOMUNISTÓW W LESIE.

Onegdaj o godz. 7-jej wieczorem łódzka policja
polityczna wykryła zakonspirowane zebranie komi-
tetu piotrkowskiego K.P.R.P. Wiedząc o mającym
się odbyć zebraniu, w lesie podmiejskim na Bugaju,
nadeszła w chwili prowadzenia namiętnych dysput
politycznych przez wyznawców Lenina.

Aresztowano 14 osób, a mianowicie: Stanisła-
wa Fączyńskiego, Krejera, Jana Wesołowskiego,
Adama Golebja, Stefana Piecha, Franciszka Śliwiń-
skiego, Stefana Beka, Wiktora Sikorskiego, Józefa

Ciesielskiego, Franciszka Nowakowskiego, Grzegoza
Kodyniela, Marjana Nawrockiego, Władysława Kor-
nackiego i Romana Jabłońskiego.

W miejscu aresztowania znaleziono większą
ilość literatury komunistycznej, sprawozdania z dnia
iainości na terenie Piotrkowa, wykazy rozkolpor-
towanej bibuły komunistycznej, sprawozdania kaso-
we i tp. Wszystkich osadzono w więzieniu w Piotrkowie,
a policja łódzka prowadzi dalsze docho-
dzenie. (bip)

Straszna śmierć przy pracy.

ZMIAŹDZONY PRZEZ KOŁA MLYNSKIE

We wsi Okup Fabryczny pow. Łaskiego
wciągnięty został przez koła zębate robotnik
pracujący w miejscowym młynie należącym do
pana Stefana Maciaszek, w chwili, gdy zabie-
rał się do naliwienia transmisyj.

Wszelki ratunek okazał się niemożliwy,
gdyż ciało wciągnięte przez koła zębate zosta-
ło natychmiast zmiżdżone w tak straszny spo-
sób, że aż mózg wyprysnął.

Sędziwo uławało, że winę ponosi właści-
ciel młyna, pan Maciaszek który skutek niezab-

pieczenia transmisyj wałów kół zębatach tym
samym przyczynił się do śmierci Maciaszka.

Pan Stefan został oskarżony z art. 464
cz. 2; sprawa zostanie wkrótce rozpatrzona
przez Sąd Okręgowy w Łodzi.

Jako okoliczność łagodząca w tej spra-
wie należy zaznaczyć, że młyn był tym ostr-
dzo starej konstrukcji, tak że o przebudowa-
niu go wobec braku funduszy nie może być
mowy.

Następnie p. Dr. Giebartowski odczytał spra-
wozdanie z dotychczasowej działalności Kasy Chor-
nych m. Łodzi i podał stan personelu w dniu 1 ma-
ja 1924 roku: lekarzy: 217, lekarzy dentystów 55, fel-
czerów 42, personelu sanitarno — medycznego 105,
aptekarzy 100, pracowników biurowych 368, rzemieśl-
ników 19, służby niższej 145, razem 1051 osób.

Złożono kilka wniosków przez stronnictwa,
które będą rozpatrywane przez specjalną komisję.
Następne posiedzenie za dwa tygodnie. (pap)

— Nowe rozporządzenie Komisarza
Rządu na m. Łódź.

Komisarz Rządu na m. Łódź wydał roz-
porządzenie dotyczące zapasów zboża, które
to zapasy mały być zgłoszone w Komisarjacie
Rządu (Oddz. Walki z Lichwą) do dnia 12
czerwca br.

Niezastosowanie się do tego rozpor-
ządzenia przewiduje karę do 3-ech miesięcy areszt-
u, grzywnę do 10,000 złotych i konfiskatę zbo-
ża. (pap)

— Zmniejszenie poborów urzędników.

Projekt Ustawy o pełnomocniach
przyjętych przez Radę Ministrów w ostatnich
dniach, przewiduje między innymi zmniej-
szenie uposażeń urzędniczych, przez uwzględ-
nienie dochodów urzędniczych, uzyskiwanych
z wykonania ubocznie swego fachu. (pap)

— Urlopy w przemyśle.

Z dniem 1 czerwca r.b. w całym szeregu fa-
bryk łódzkich rozpoczęły się urlopy robotnicze.
Większa część ognisk pracy przemysłowej wygasa
w związku z urlopami, przedsiębiorcy bowiem przy-
wraku do obsługi maszyn i specjalnych urządzeń u-
dzielają jednocześnie wszystkim robotnikom urlo-
pów i na ten czas zawieszają zupełnie pracę.

Dotychczas fabryki łódzkie pracowały od
dwóch do czterech dni w tygodniu, obecnie kryzys
ten zaostriżył się do tego stopnia, że część przedsię-
biorstw mniejszych została zupełnie zamknięta.

W jakim stopniu będą uruchomione fabryki
po urlopach, trudno przewidzieć. Fabrykanci zajmu-
ją stanowisko wyczekujące, uważając, iż przez dwa
tygodnie obecnych zbiorowych urlopów być może,
że uda im się uzyskać u władz centralnych pewne
ulgi w podatkach i kredyty.

Na zapytania nasze skierowane do niektórych
fabrykantów w sprawie uruchomienia fabryk po
urlopach, odpowiedzieli nam, iż narazie żadnej od-
powiedzi udzielić nie mogą, gdyż sytuacja w prze-
myśle jest bardzo ciężka.

Sezon zimowy, miast rozpocząć się już w mie-
siącu kwietniu po świętach wielkanocnych, dotych-
czas jeszcze nie rozpoczął się.

Najbliższe trzy tygodnie wyjaśnią nam sytua-
cję uruchomienia przemysłu. Albo będzie on uru-
chomiony częściowo, albo też zupełnie unierucho-
miony. (pap)

— Ważne dla łódzkich kupców.

Ostatnimi czasy Łódź prowadziła ożywio-
ną stosunki handlowe z Węgrami. Ostatnio, jednakże
na skutek zbyt wysokiego podniesienia opłat za wizy
paszportowe przez konsulata węgierski w Warsza-
wie, stosunki te osłabły.

Na skutek starań Ministra Przemysłu i Ha-

dlu w sprawie obniżenia zbyt podniesionych ostat-
nio przez władze węgierskie opłat za wizy paszpor-
towe w Polsce, poselstwo węgierskie w Warszawie
nadesłało wiadomienie do Komisarjatu Rządu na
m. Łódź o nowo otrzymanym rozporządzeniu, powin-
niana od obywateli polski tytułem opłaty za wizy
paszportowe po 44,000 koron węgierskich. (pap)

— Ulgowe bilety miesięczne dla emerytów
kolejowych.

Ministerstwo Kolei Żelaznych upoważniło
Dyrekcję Kolejową do wydawania tym emerytowa-
nym pracownikom kolejowym, którzy mają legity-
macje osobiste, płatnych biletów okresowych za
jedną piątą część ceny normalnej. (pap)

— Okólnik na papierze.

Największą plagą Łodzi jest obecnie rozpano-
szczenie się żebractwa. Zebracy nasi jako teren naj-
lepszej swej działalności obierają przeważnie dwor-
ce kolejowe.

Podczas przyjazdu pociągów na dworzec
Łódź-Fabryczna i Kaliska pociągi są formalnie
obłożone przez natrętych żebraków i mimo wyda-
nia przez Władze Ministerjalne rozporządzenia za-
braniającego zebraniom i prowadzenia handlu w pa-
ciągach, proceder ten kwitnie w najlepsze, służba
bowiem kolejowa oświadcza, iż nie do niej należy
wykonywanie rozporządzenia.

Zdaje się, iż tkwi tu nieporozumienie, w okół-
niku bowiem najwyraźniej zadanie to polecono do
wykonania służbie kolejowej, która też winna się
do tego zastosować. (pap)

— Budowa domów wychowawczych.

W związku z uchwałą rady miejskiej w spra-
wie budowy domów wychowawczych na gruntach
kupionych przez miasto od p. Cymermana, wydział
opieki społecznej opracowuje obecnie szkic i pro-
jekt tych domów. W domach wychowawczych prze-
bywać będą dzieci do lat 14, wobec czego urzędnic-
ne będą żłobek, ochronka, szkoła, hoiska i tp. (bip)

— O umiastowienie domu starców.

Jak już donosiliśmy, magistrat zaakceptował
odpowiednie warunki, przejęcia przez miasto od
chrześcijańskiego towarzystwa dobroczynności do-
mu starców. Obecnie cały ten projekt znajduje się
na porządku dziennym najbliższego posiedzenia
rady miejskiej i spodziewane są gorące dyskusje
na ten temat, gdyż opozycja radziecka zwalcza kil-
ka punktów umowy zawartej między miastem
a towarzystwem dobroczynności. (bip)

— Kolonje i półkolonje dla dzieci.

W początkach lipca wyjeżdżają do Rakwi i do
Buska dalsze partje szkół powszechnych w Łodzi.
Co do półkolonji, to w roku bieżącym czynne będą
jedynie półkolonje w parku III-go Maja, s obliczą
na na 2,000 dzieci. Magistrat stara się uzyskać od za-
rządu tramwajów miejskich bezpłatny przewóz dzie-
ci z krańców miasta do parku, i ma nadzieję, iż dy-
rekcja K.E.L. na propozycję tę zgodzi się. (bip)

— Uruchomienie tramwaju do Chojen.

Jak się dowiadujemy, prace nad budową linii
tramwajowej z Górnego Rynku do Chojen są już
rozpoczęte i posuwają się szybko naprzód. Ulica
Rzgowska ułożone są już szyny i w ciągu najbliż-
szych tygodni mieszkańcy Chojen uzyskają pole-
szenie tramwajowe z miastem. (bip)

Dnia 7 czerwca r. b. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Miłowodach w Poznaniu (em)

S. † P.

Jan Czeraszewicz

Dyrektor Państwowego Gimnazjum im. M. Kopernika w Łodzi

W zmarłym tracimy zacnego i świętego kierownika i przyjaciela, który swoim zapałem, obowiązkowością i szlachetnymi zasadami był nam zawsze przykładem, jako pedagog i Polak, pracując z całym zaparciem dla wzniosłych idei szkolnictwa i składając na Ołtarzu Ojczyzny i Szkoły swój trud i zdrowie. Bojownikowi szlachetnych ideałów składamy należny hołd i zachowamy w sercach naszych niezatartą pamięć.

Rada Pedagogiczna
Gimnazjum im. M. Kopernika.

W środę, dnia 11 b. m. jako w piętnastą bolesną rocznicę śmierci

S. † P.

Heleny z Podczaskich Orłowskiej

odprawie się Msza św. w kościele św. Krzyża o godz. 9-ej rano o czym zawiadamia
Mąż i dzieci.

— „Widzewska Manufakturka“ nie chce konferować.

W dniu wczorajszym zwróciła się delegacja związku „Praca“ do dyrektora „Widzewskiej Manufaktury“ p. Stelciga w sprawie omówienia warunków uruchomienia fabryki. W odpowiedzi p. dyrektor oświadczył delegacji, iż dyrektorzy firmy otrzymali polecenie od p. Kona, by w sprawie tej wogóle nie konferowali z przedstawicielami robotników. (bip)

— Paskarskie ceny na podmiejskich letniskach.

Na letniskach podmiejskich głównie na liniach Łódź—Ruda, Zgierz—Aleksandrów, Andrzejów, Andrespol, Wiśniowa Góra wyzysk spożywców trwa w dalszym ciągu.

Szczególne uderza różnica cen nabiału. Gdy w Łodzi ceny jaj wahają się od 110 do 130 000 mkp. za sztukę, w takiej naprzykład Rudzie, najniższa cena jaj wynosi 170—180 000 mkp., czyli, że jest o 30 proc. wyższa od cen w Łodzi.

W Łodzi masło osekowe można obecnie nabyć od 6,500 000 mkp. za klg., gdy na letniskach sądzają najmniej 8.000 000 mkp.

Są to ceny notowane w chwili, gdy letniska zaludnione są tylko w połowie.

Właściwy zjazd rozpocznie się dopiero w końcu miesiąca, gdy w szkołach rozpoczną się ferie. Jakże ceny zmuszeni będą płacić wówczas letnicy za artykuły pierwszej potrzeby?

Interwencja władz powiatowych wydaje się być nieuniknioną. (pap)

— Posterunkowy policji biurem informacyjnym.

Komendant Policji Państwowej na m. Łódź p. inspektor Raszowski wydał polecenie, aby funkcjonariusze policji w notesach służbowych mieli zapisane wszystkie adresy ważniejszych instytucji, szpitali, aptek, doktorów itp. chodzi bowiem o to, aby posterunkowy w mieście mógł udzielać na żądania zgłaszających się przechodniów najniezbędniejszych informacji.

Wyższe władze policyjne poleciły, aby pełniący służbę dyżurnych stawili się umundurowani w długich butach, przy szablach i rewolwerze. To samo obowiązuje przodowników na każdej służbie. Równocześnie zwrócono uwagę na niewłaściwe umundurowanie i zachowanie się funkcjonariuszy P. P. na terenach miasta.

Według ostatnich zarządzeń czapka funkcjonariuszy Policji miała być porządnie wiotka na

głowie, a parole na mundurach winny być częściej zmieniane.

Policjanci na służbie, jak i po za służbą nie mogą trzymać rąk w kieszeni, jak również nie powinni wypychać kieszeni rozmaitymi przedmiotami. (pap)

— Strejk piekarzy zlikwidowany.

Na odbytem zebraniu, piekarze uznali, że akcję ich o płace należy uważać za przegraną i w postanowili przystąpić do pracy. (bip)

— Nowe źródło paskowania.

Właściciele stawów podmiejskich pobierają za łódki i od kąpieli tak wygórowane ceny, że na przyjemności tego rodzaju mogą pozwolić sobie osoby nie liczące się z wydatkami.

Obecnie według taksy właścicieli za wynajęcie łódki płaci się od 4—6—ciu milionów, a za kąpiel od 500 — do 1.500,000 mkp. (pap)

— Z patronatu prawnego.

W ciągu pierwszego kwartału roku bieżącego patronat prawny przy magistracie cieszy się niezwykłym powodzeniem wśród niezamożnej ludności miasta. W ciągu jednego kwartału patronat załatwił blisko półtora tysiąca spraw, przy czym, prócz porady prawnej klienci patronatu niejednokrotnie otrzymują obronę adwokatów w osobach mecenasów Jackowskiego i Chądzińskiego. (bip)

— Z egzaminów szoferkich.

W dniu 4 bm, w Dyrekcji Robót Publicznych w Wydziale Drogowym odbyły się egzaminy szoferów

Egzaminy zdali następujący szoferzy: Zommer Hugo, Trozskiewicz Antoni, Kund Alfons, (pap)

Wypadki i kradzieże

— Podejrzana herbariarnia.

Emanuelowi Fajermanowi, zam. przy ul. Pomorskiej nr. 58 nieznanemu sprawcy ukradł w herbariarni w tymże domu różne rzeczy wartości 100-tu milionów. (pap)

— Wolne grozić.

Policja spisała protokół Władysławowi i Stefanowi b-ćiom Spiewak, za zagrożenie zabicia Wilhelma Prymosa, zam. na Drodze Stokowskiej nr. 1.

— Kradzież roweru.

Bolesław Michalak zamieszkały przy ul. Ogrodowej Nr. 24 zameldował w komisariacie P. P. iż

nieznany sprawca ukradł mu rower z podwórza przy ul. Sienkiewicza nr. 34 gdzie mieści się gimnazjum im. Piłsudskiego. (pap)

— Na tle komornego.

Kazimierz Kowalski, zam. przy ul. Nowo-Zgierskiej nr. 7, zameldował w komisariacie P. P., że lokator jego Jan Wojtczak napadł go w drzwiach domu i zadał mu ranę nożem w lewą rękę, w czym współdziałał Bolesław Plisiecki, zam. w tymże domu. Przyczyną awantury było nieporozumienie na tle komornego. (pap)

— Amator wędlin.

W dniu wczorajszym Władysławowi Kielanowski, zam. przy ul. Rokicińskiej nr. 104, skradziono 4 piwnicy i 32 kilogramy boczków. Amatora wędlin poszukuje Policja. (pap)

— Tajemnicza ręka.

Josek Supper woźnica z zawodu, a złodziej z profesji, stał ze swym wózkiem jednokonnym przed domem Nr. 47 przy ul. Kilińskiego. W pewnym momencie Supper wszedł na podwórze domu, a widząc na parterze okno otwarte, zdecydował się „wypoczyć“ sobie białinę. Sądząc, że mniejsza będzie kara, jeśli kradzieży dokona jeszcze ktoś wziął sobie współnika.

Tymczasem właściciel mieszkania p. Buchaj, widząc, jakąś dłoń, sięgającą po jego białinę, wszczął alarm i przechodniom udało się schwycić Suppera. Na sądzie Supper nie chciał wydać swego współnika, choć raz przyznał się do winy. Sąd skazał podsądnego na półtora roku więzienia. (bip)

— Garderoba ginie.

Z mieszkania należącego do Józefy Ruty nieznanemu sprawcy za pomocą podrobionych kluczy skradli różną garderobę wartości miljarde marek. Energetyczne śledztwo w toku. (pap)

— Zwolennik bezpłatnej wódki.

Maksymilian Bajer, zam. przy ul. Pomorskiej nr. 144 ukradł przechodzącemu chłopcu butelkę wódki, na krzyki jednak poszkodowanego został złodziejem zatrzymany i odprowadzony do Komisariatu.

— 00 —

Z sądów.

— Natura ciągnie wilka do lasu.

Już nieraz odsiadywał karę w więzieniu jako zawodowy złodziej. Po odsiedzeniu stałniej kary prosto po wyjściu z więzienia udał się do brata swego, zam. przy ul. Brzezińskiej 47, rózefa Hofmansa, który przyjął go do siebie.

Lecz natura ciągnie wilka do lasu. Nie dziwne więc, że pewnego dnia targowego wyszedł na Stare Miasto, celem „zarobienia“, a korzystając z nieuwagi p. Z. usiłował skraść z torbki znajdujące się pieniądze.

Machinacje te zauważył przechodzący w tym czasie wywiadowca Urzędu Śledczego i zorientowawszy się w sytuacji chciał aresztować Hofmansa. Złodzieja poznał wywiadowca i nie namyślając się długo rzucił się do

ucieczki, a korzystając z przejeżdżającego tramwaju skoczył do wagonu. by w ten sposób uniknąć aresztowania.

Po upływie pewnego czasu wywiadowca przechodząc ulicą poznał znanego sobie złodzieja i przy pomocy posterunkowego aresztował go i odprowadził do Komisariatu Policji.

Badany Hofmans do popełnienia kradzieży nie przyznał się, zeznając na śledztwie, iż uciekał jedynie dlatego, gdyż poznał wywiadowcę, który go rzekomo bił podczas śledztwa, a bojąc się powtórnego aresztowania, gdyż nigdzie nie był chwilowo zameldowany, wstydząc się zameldować na mocy karty więzienniczej, rzucił się z tego powodu do ucieczki.

Sprawa ta była rozpatrywana na wojskowym sądzie pokoju 8-go Okr. rezultatem której Hofmans został skazany na 6 miesięcy więzienia. (pap)

Ze sportu

— Plan zawodów wojskowo — sportowych na rok 1924.

Doroczne korpusowe zawody wojskowo — sportowe odbędą się w rb. według następującego programu. I. Pięciobój: żołnierski: a) bieg 200 mtr., b) rzut granatami ostrymi do celu, c) strzelanie do celów bojowych na 200 mtr., d) walka na bagnety, e) marsz w warunkach bojowych 10 kmtr. Ustanowione są dwie klasy: 1-sza zawodowi oficerowie i podoficerowie i druga niezawodowi. Czas trwania zawodów 12 lipca br. II. Zawody zespołów pułkowych; w marszu dwudziestokilometrowym ze strzelaniem na 200 metrów. Miejsce zawodów — Częstochowa, czas trwania do 20 lipca. III. Bieg szturmowy zespołów pułkowych. Bieg po torze przeszkód — 400 metrów. Miejsce zawodów — Raducz, czas trwania zawodów — 8 sierpnia, rb. IV. Zawody pływaków: a) bieg 50 metr. w umundurowaniu z karabinem, b) bieg 100 metr., na piersiach, c) bieg 1500 metr. stylem dowolnym. Miejsce zawodów Sulejów, czas trwania — 20 lipca br. V. Główne zawody lekkoatletyczne: I biegi 100 metr. 110 z płotkami, 400, 800, 1500, metr., 4 kmtr. na przełaj, 4x100, 4x100, II rzuty: dyskiem, oszczepem, granatem w dal i do celu, pchnięcie kulą, III skoki: wzwyż z rozbiegu, w dal z rozbiegu o tyczce, IV pięciobój lekkoatletyczny, V walka na bagnety, VI boks. Miejsce zawodów Łódź, czas trwania — 6, 7 i 8 września. VI. Zawody oddziałów (konkurs sprawności fizycznej) VII. Piłka nożna. VIII. Zawody przysposobienia wojskowego.

W dniach od 18-go do 24-go sierpnia br. przeprowadzone zostaną zawody w piłkę nożną o mistrzostwo korpusu nr. 4. (pap)

— Inwalidzi!

Zarząd Związku Inwalidów Wojskowych wzywa wszystkich tych, którzy z jakiegokolwiek bądź powodu mają wstrzymaną rentę inw., aby z dowodami wstrzymania im tejże, zgłaszali się do kancelarii (ul. Gdańska 57) w godzinach od 5-ej do 7-ej wieczorem, do dnia 12 bm włącznie.

Za Zarząd.

(—) Pawlak.

Przewodniczący

2115

— Obóz letni dla chłopców.

Wzorem lat ubiegłych polska YMCA., urządza i w roku bieżącym obóz letni dla chłopców. Obozy takie mają już dziś swą poważną trzyletnią tradycję. Chcąc dać młodzieży możliwie najlepsze warunki pobytu, Rada Krajowa zdecydowała w tym roku zrezygnować z okolic leśno — równinnych i wybrała na tegoroczny obóz okolice podgórskie w jednej z najzdrowszych miejscowości w Polsce. Jest nią Mszana Dolna, wioska nad rzeką Raba, położona na podnóżu karpacciem na południe od Krakowa. W odległości 4-ch kilometrów od tej wioski, wśród pagórków, nad jeziorą na wysokości 400 m. ponad poziomem morza, rozłożył się obóz. Miejsce jest wyjątkowo malownicze, idealnie czystego powietrza, wody źródlanej, doskonalego jedzenia młodzieży nie zabraknie.

Koszty utrzymania najzupełniej dostępne.

Rodzice, którzy wysyłali w latach ubiegłych synów swych do obozów YMCA., wiedzą, iż będą oni otoczeni troskliwą opieką, nad zdrowiem ich czuwać będzie lekarz, każdy chłopiec będzie pod nadzorem odpowiedzialnych starszych obozowych, bez których opieki nie wolno się nikomu oddalać z obozu. Dla zapewnienia wszelkich wygod wzniesiony będzie szereg namiotów z podłogami, mieszczących sypialnie, sale jadalne i td.

Obóz będzie czynny od 1 lipca do 27 sierpnia, dać możność chłopcom stawiać się do pracy

Przed wojną było lepiej.

Przed wojną masło kosztowało 30 kop., a zima 75 kop. Przed wojną mieliśmy masło z Syberii i z Danii i zaopatrywaliśmy tylko Kongresówkę, dzisiaj ani Syberja, ani Dania masła nam nie dostarcza, zaś zaopatrywać musimy jeszcze Górny Śląsk.

Z powyższych względów można się spodziewać, że w najlepszych warunkach, masło zimą będzie 3 ub 4 razy droższe, niż obecnie. Kto nie chce płacić zimą cen wygórowanych ten powinien robić zapasy na zimę.

Powieważ Związek Spółdzielni Mleczarskich (dawniej Warszawskie Ziemiańskie Towarzystwo Mleczarskie) podobnie jak przez chowanie masła dla konsumentów, przeto należy się zwracać do biura Związku przy Al. Kościuszki 29 w celu omówienia warunków. 2167—2

szkolnej w dniu 1 września.

Do obozu przyjmowani będą chłopcy chrześcijaństwo w wieku od lat 12 do 18. Wszelkich informacji udziela Biuro YMCA., Piotrkowska nr. 243. 2199—1.

— Łódzki numer „Świata“.

Jak nam komunikuje Warszawskie T—wo Akc. Wydawnicze „Świat“, ukaże się 15-go czerwca. Zwiłoka w wyjściu numeru tłumaczy się wielkimi trudnościami technicznymi, przy pracy nad numerem ze względu na jego objętość i obfitość ilustracji. Numer zawiera przeszło 90 stron druku i obfite ilustracje łódzkie.

— Odwołania Zabaw Ogrodowych.

Zapowiedziane zabawy ogrodowe podczas Zielonych Świąt na rzecz Czerwonego Krzyża z powodów niezależnych od Zarządu zostają odłożone na jedną z najbliższych niedziel.

— Komunikat.

Za pozwoleniem Kuratorjum zostanie otworzona z początkiem roku szkolnego przy gimnazjum żeńskim M. Hansenówny klasa 6—a. Zapisy do wszystkich klas przyjmuje kancelarja Szkoły codziennie od godz. 8—ej do 2—ej.

Egzaminy dla nowowstępujących uczenic rozpoczyna się dn. 24 czerwca o godz. 9—ej rano. 5—2,200.

— Pierwszy etap w odżywieniu zażydzonej dzielnicy.

Ruchliwy zawsze i energiczny Zarząd Okręgowy Tow. „Rozwój“ w Łodzi wpadł na doskonały pomysł wybudowania obok kościoła N.P.M. przy ulicy Brzezińskiej hal chrześcijańskich, gdzieby mieszkający w tej najbardziej zażydzonej dzielnicy miasta Polacy mogli czynić zakupy a nie byli zmuszeni groszem swoim zapełniać żydowskie kieszenie. Chwałebnemu ze stanowiska narodowego przedstawicieli należy szczerze przyklasnąć i życzyć — powodzenia. (—r)

— : 0 : —

Ofiary

Na Czerwony Krzyż

Nr. 106. Jan Rusiecki w sprawie 1237 jako pogodźniacze się mkp. 90,000,000.

Na Instytut Gazowy

Nr. 108. Dymłowna Helena jako kara zł. 1,00.
Nr. 107. Bonek Władysław jako kara zł. 0,50.
Nr. 110. Mrozowski Bogusław jako kara zł. 0,50.

Na Skarb Narodowy.

Nr. 109. Ks. Fr. Wójcik z Górki Pabjanickiej zł. 14,00

— o —

„Dzień sportu“.

Doceniając znaczenie rozwoju fizycznego młodzieży i chcąc ją zachęcić do uprawiania sportu, a przede wszystkim lekkiej atletyki, Sekcja Wychowania Fizycznego przy Towarzystwie Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (T.N.S.W.) w Łodzi we czwartek dnia 12 czerwca urządza między innymi zawody.

Na program złożą się: 1) Ćwiczenia obrazowe (rytmiczne) przy dźwiękach orkiestry 2) Trójbój (bieg 60 metr. skok w wzwyż i rzut piłką) dla dziewcząt. 3) Pięciobój, (bieg 100 metr. skok w dal, skok wzwyż, rzut dyskiem i pchnięcie kulą) dla chłopców. 3) Piłka siatkowa — między drużyną „Oświaty“ i Miejskiej szkoły Handlowej, oraz Drużynami żeńskimi — Miejskiego Seminarjum Naucz. i Gimnazjum Pryssewiczówny. Udział w ćwiczeniach i zawodach zgłosiły następujące szkoły:
Szkoły żeńskie: Niem. Gimnazjum, Gimnazjum

im. Orzeszkowej, Sobolewskiej, Pryssewiczówny, Krugierowej, Waszczyńskiej, Hochhauszówny, Miejskiego Seminarjum Naucz. i Seminarjum Chłobowickie).

Szkoły męskie: „Oświata“ (Gimn. im. ks. Skorupki) Gimn. Brauna, Gimn. Niemieckie Miejskie Seminarjum Naucz. Niem. Sem. Naucz. oraz Miejska szkoła Handlowa.

Należy napiętnować niektóre szkoły, które nie chciały przyjąć udziału w tych zawodach. Zawody te mają na celu propagandę sportu wśród wszystkich uczniów i uczennic albowiem lekcja gimnastyki prowadzona częstokroć na dusznej i nie higienicznej sali gimnastycznej jest stanowczo niewystarczającym czynnikiem wychowania fizycznego trzeba więc młodzież zająć sportem, zachęcić ją do tego — rozbudzić w niej chęć rywalizacji z innymi szkołami, a nie otaczać jej chińskim murem w obrębie swej szkoły. W. J.

ZARAŻLIWE CHOROBY A PIENIADZY PAPIEROWE.

Sprawa szerzenia się chorób zakaźnych za pomocą pieniędzy papierowych badał dwaj lekarze chińscy z Szangaju: H. Doid i Chen-Ya-Tsiang, którzy dokonali doświadczeń nad długotrwałością niektórych zarazków na tych pieniądzach i wykazali, że laszcznik duru brzuszego zachowuje na niej zdolność życiową od 12 do 120 godzin, tasecznik paratyfusów od 48 do 132, czerwonki od 2 do 24, cholery od 10 minut do 24 godzin, błonicy od 96 do 120 godzin. Zarazki na starych, zabrudzonych papierkach żyją dłużej.

Mimo to zdaniem autorów, obawa przed zaraziem się za pomocą pieniędzy papierowych jest zbyt przesadna, zarazki bowiem krąży się w zasókach skóry tak mocno, że niełatwo je przynieść. Niebezpieczeństwo zarazi się wzrasta, gdy przy liczeniu pieniędzy zaśliana się pałeczka śluzowa, lub gdy się ma przytem do czynienia z przyrządzaniem lub wydawaniem produktów spożywczych.

Zrozumieliśmy stąd wpływa wniosek z nadzoru sanitarnego, żeby sprzedający produkty spożywcze, jak pieczywo i wedliny spełnili jednocześnie funkcję kasjerów.

Nowy rozkład pociągów

Łódź — Fabryczna

O D J A Z D

6.10	(do Galkówka).
7.25	(do Warszawy, kurjer).
8.55	(do Kozuszek).
10.00	(do Kozuszek w niedziele i święta).
12.26	(do Katowic — z Kozuszek pospieszny)
13.50	(do Warszawy — z Kozuszek pospieszny)
15.20	(do Krakowa — z Kozuszek pospieszny).
17.00	(do Kozuszek).
19.10	(do Galkówka).
19.35	(do Warszawy, bezpośredni).
20.40	(do Piotrkowa — z Kozuszek połączenie pospiesznych do Krakowa)
22.35	(do Krakowa).
23.40	(do Warszawy — z Kozuszek połączenie pospiesznych do Krakowa, Zakopanego Krainicy i zwyczajnym do Zabkowiec).

Łódź — Kaliska

0.52	(do Zbąszynia).
2.02	(ekspres do Paryża)
2.57	(do Ostrowia).
5.42	(do Poznania).
6.29	(do Warszawy (ekspres z P...))
12.53	(do Warszawy).
14.02	(do Warszawy).
22.23	(do Poznania).
7.45	(do Zbąszynia).
13.30	(do Warszawy).
16.00	(do Staradza).
19.25	(do Łowicza).
19.40	(do Ostrowia).
20.00	(do Krakowa, bezpośredni).

Gdzie spędzimy Zielone Świąta

Znak zapytania

w jedynym w mieście naszym

„VARIETE-SCALA“

Wykrzyknik i kropka.

Szczegóły na stronie ogł. 2193

ZJAZD SPIEWAKÓW Z CAŁEJ POLSKI
(k) odbędzie się w Poznaniu w czasie Ziemnych Świąt. W zjeździe tym zapowiadają udział 14 okręgów związku wielkopolskiego, 10 kół pomorskich, a między niemi „Luźnia” i „Moniuszki” z Gdańska, 12 kół śląskich, 3 kół małopolskie i 22 kół z mazowieckiego Związku, w tem „Luźnia” z Wilna, a także „Harmonia” Berlin i zbiorowy chór

Westfalska i Nadreni, razem przeszło 6000 śpiewaków i śpiewaczek.

Protokół nad zjazdem przyjął Prezydent Rzeczypospolitej St. Wojciechowski. W drugi dzień Zjazdu nastąpi odsłonięcie pomnika Moniuszki, poczem o 10 rozpocznie się turniej drużyn z całej Polski. Cały Zjazd odbędzie się pod hasłem „Pieśni ludowej”

MIECZE BRONZOWE Z PRZED 5000 LAT
§ W okolicy Nyköping w Danji na wyspie Falster, wieśniak natrafili orzac na 6 mieczy bronzowych, które zostały uznane przez eksperta z muzeum narodowego w Kopenhadze za najważniejsze odkrycie, jakie było zrobione w Danji.
Miecze te pochodzą z lat 1200 i 1000 przed narodzeniem Chrystusa. Leżały blisko jeden przy drugim, zwrócone rekościami na wschód, a końcami na zachód.

Nie kupujcie towarów!

póki się nie przekonacie, że najtaniej kupuje się w składzie fabrycznym (pod firmą)

„Najtańsze źródło!”

Tanie, bo w mieszkaniu prywatnym.
Łódź, ul. Dzielna № 36 tel. 15-87.

Madapolamy	Metkał	Kamgarny
Płótno białe	Cajgi	Sukno
Płótno kolor.	Chastki	Szewioty
Batysty	Kapy	Korty
Satyny	Obrusy	Bostony
Frote	Ręczniki	Gabardiny

UWAGA: Jedyny najtańszy skład zakupów dla kupców kooperatyw
Załatwiam pocztowe zamówienia solidnie szybko,
Ceny fabryczne. Przyjeżdżających do Łodzi prosimy o odwiedzenie naszego składu. 2205-

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY”

Musiakiewiczowej

mistrzynie cechowej

nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgji srebr. i dyplomami uznania
Łódź, Piotrkowska 163,

Kary wyższe i niższe Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego Gruntowna nauka pasowania mierzenia i upinania Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Specjalny oddział artystycz. haftu i rysunków. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe, lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów. 1967-

Chłopiec na posytki

zwiny i zdolny do biura T-wa „Rozwój” przy ul. Podleśnej 2 od zaraz. Zgłoszenia w dobrej referencji do biura T-wa w godzinach od 9-tej do 11-ej rano. Pierwszeństwo mają synowie członków T-wa „Rozwój”. 2179-1

Muzyk - Pedagog

regens chórów i kapelmistrz z kilkuletnią praktyką szkolną poszukuje lekcji na rok szkolny w szkołach. Oferty poczta pod „Muzyk—Pedagog” ul. Czerwona 1, m. 9, u p. Maleckich. 2162-1

Nr. K. 129 | 25 r.

Obwieszczenie.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Dnia 18 października 1925 roku Sąd Pokoju dla spraw o lichwę wojenną w Łodzi, rozpoznawszy sprawę Alberta Henselmana zamieszkałego w Łodzi przy ul. Karolewskiej 14, oskarżonego z artykułu 19 cz. 1 ustawy z dn. 2 lipca 1920 r. postanowił stałego mieszkańca m. Łodzi Alberta Henselmana, lat 49, syna Gustawa i Pawliny, za pobieranie nadmiernej ceny za chleb, zamknąć w więzieniu na dwa tygodnie i ściągnąć od niego milion marek grzywny. Treść wyroku ogłosił w dwóch łódzkich pismach na koszt skazanego.

Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział Karny Odwoławczy w d. 21 stycznia 1924 r. postanowił: wyrok Sądu Pokoju z dnia 19 października 1925 r. zatwierdzić z tą zmianą że karę więzienia zmienić i skazać Alberta Henselmana na siedem dni aresztu.

Za zgodność z oryginałem:
Sekretarz Sądu A. SALACINSKI.

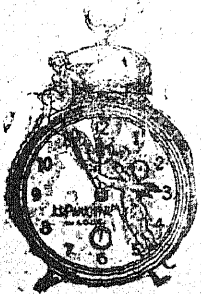
2163

Obrączki ślubne

biżuterja najnowszych fasonów. Zegarki męskie, damskie, Zegary, platery poleca po cenach najniższych
Zakład jubilersko zegarmistrzowski

Targi Rzemieślnicze

73, Al. Kościuski 73. 2209



Urzędnikom

Etaminy, kretony, batysty, eponge, zefiry, gabardiny na balta i t. p. na żądanie z uszyciem poleca **na raty** „Głob” Piotrkowska 79. 2207-2

Letnisko

Wynajmuję pokoje z całodziennym utrzymaniem. Żyćcie zdrowe, smaczne. Miejsce ciche, lesista, wiadomość Zawadzka 9 m.17, od 1-3. 2196-5

Litery szklane

do reklam i oznaczeń firm — poleca —

Fr. Hanelt

Pusta № 17. 2.69

Lokale

do wynajęcia w domu przy ulicy Piotrkowskiej № 91.

Wiadomość u dozorcycy domu. 2168-2

„Miłowody” S. A.

Zakład przyrodoleczniczy i uzdrowisko. Idealne warunki: las, rzeka, kanaliz., elektryczność etc. Rozrywki. Lekarz ordyn. Dr. St. Suszyński. Hydroterapia system Dra Zniniewicza. Oddzielne domy, wille dla letników z rodziną. Ceny umiarkowane od 7 do 12 zł. wraz z karacją. Informacje udziela Dyrekcja zakładu, stacja kol., poczta i telef. Oborniki (Poznańskie) 15. 2071-6

Sandałki

sukorochody, pantofle, domowe i Zakopiańskie **Petersiige** Piotrkowska 93.

Dr. E. Ekkert

choroby weneryczne, skórne, moczopięciowe. (1492) Ul. Kilińskiego 145, trzeci dom od Głównej. Przyjmuje od 12-5 od 7-9. Panie od 3-4.

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11 Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 9-11 i od 5-7 i pół. Panie od 5-6. 1655s1



Każda z Pań!

Powinna wykorzystać naszą okazję **wyprzedaż resztek.**

Wyceniamy w najlepszych gatunkach: madapolamy, płótna, zefiry, batysty, kretony, muśliny, woale, satyny, frote, różn. szewioty, korty, koworkoty bostony i kamgarny w wielkim wyborze 2205

M. BRYL

Piotrkowska 56 w podwórzu.

UWAGA!!! Dla urzędników państwowych i komunalnych i również dla lekarzy i prawników sprzedajemy **na dogodnych warunkach na wyplatę.**

Jakie nasiona można wysiewać w Czerwcu?

Wskaż w Składach Nasion

L. Jasińskiego

prowadzonych od 1870 r.

w Łęczycy, Oddział w Łodzi, Andrzeja 10

2228-3

Licytacja.

KASA CHORYCH m. Łodzi

z mocy art. 55 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 16 czerwca 1924 r. o godz. 10-tej rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 40 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do E. Galanta oszacowanych na zł. 450 składających się z 4-ch sztuk towaru „Popelina” po 50 metrów każda (na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich).

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10-ej rano, spis zaś takowych codziennie od 9-ej do 1-ej p. p. w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (ul. Wólczańska Nr. 225).

Łódź dnia 5. 6. 1924 r.

KASA CHORYCH m. ŁODZI

(-) Inż. J. SZUSTER

(-) Dr. ED. GIEBARTOWSKI

2201

p. o Dyrektor

Komisarz

Dziewczynka

5-letnia, zdrowa, ładna, niechrzczona, do oddania na własność. Wiadomość Pusta 9 m. 14. 2202-1

Meble na raty

tygodniowe i miesięczne przeszło 200 modeli nadszedł świeży transport, wykonanie solidne, ceny niskie, kupno i zamiana starych mebli, odświeżanie Urządzenia biurowe i sklepowe Zakład stolarski, Lubelska 6 przy Napiórkowskiego. 2212-1

Trociny i wióry

stałe do oddania. Wiadomość w fabryce obróbki drzewa.

Sp. Akc.

Maksymilian Jakubowicz

ul. Pańska 90, tel. 15-74.

Kawaler

inteligentny, spokojny, poszukuje pokoju, lub wspólnego przy rodzinie. Łaskawe oferty do adm. „Rozwoju” dla „K. R.” 2156-1

Tokarz

żelazny na wszelkie roboty w zakresie tokarstwa wchodzące oraz, znający reperacje parowych maszyn, motorów benzynowych i instalacje, poszukuje pracy. Oferty do „Rozwoju” pod „C. C.” 2172-1

Leworamienna szteperska maszyna

prawie nową Singera i damską pierścieniową, elegancki gramofon gabinetowy z płytami, sprzęt dam. zaraz. Zgłoszenia od wtorku, Orla 12 m. 21. 2224-1

Letnisko

blisko Łodzi, lesiste we własnej wille, 3 pokoje pojedyncze, oddamy w zamian za udzielanie lekcji na pianinie, bezdzietnym chrześcijanom. Wyczerpujące oferty do administracji „Rozwoju” pod „mile towarzystwo”. 2222-1

Specjalność:

„Gładka“ wyborowa wódka
czystaCuracao blanc,
Chery Brandy.

Kurtowa sprzedaż „Stanisław Kulągowski i S-ka”, Łódź, Przejazd 40, tel. 495.

Znawcy piją wódki i likiery

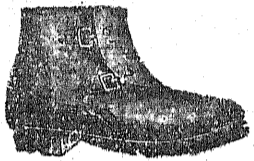
„AKWA WIT”

Spółka Akcyjna w Poznaniu.

Specjalność:

Orange,
W.śniówka krystaliczna
Chateau de Oeufs,
(koniak jajeczny).

Polska konkurencja obuwia

„Swój
do Swego”

Błażejczyk i Gordoni

w Łodzi ul. Drewnowska 33 i Łągiwnicka 23.

UWAGA: Czerwone szyldy.

Sprzedaż na raty
i za gotówkę.Posłowie sejmu oraz senatu
Zyczą ludowi tak jak brat bratu,
Aby gorzałki nigdy nie pijał
Sklepy żydowskie zawsze omijał
By wbrew zwyczajom swoich pradziadów
Nosił obuwie z polskich zakładów

1815—

A nasza firma nie jest „od Icka”,
Lecz chrześcijańska i katolicka
I dziś z nakazu królowej wiosny
Wola do Łódzian w ten ton radosny
Ze ma na składzie—tak bez „przechwałków.”Góry obuwia w tem moc sandałków.
Na geszefkach żyd się tuczy
Bo go wspierają goje
Lecz że dobrych butów nie da
Więc niech swój idzie do swego po swoje.

Robota solidna i gwarantowana.

UWAGA: Czerwone szyldy.

Kawiarnia i Cukiernia

w ogrodzie dla Inteligencji polskiej przy ul.
Piotrkowskiej 113, wydaje śniadania, obiady,
kolacje i napoje chłodzące.

Codziennie KONCERT od g. 5 do 12 w.

Polecając się łaskawym względem Sz.
Publiczności

Z poważaniem

A. Kowalczyk.

218C-2

Sprzedaż szyb okiennych

po cenach fabrycznych oraz szklenie budowli po cenach
konkurencyjnychJ. Olejniczak
14 Główna 14

2021—

Matki winne pamiętać o
hygienicznej lanoli-
nowej przysypce
dla dzieci, puder
„DZIDZI” z koga-
kiem A. Gąseckiego,
sprzed. apteki
i składy apteczne
1580—15

Dnia 29 maja r. b.

wieczorem przed domem Sien-
kiewicza 30 zginął duży pies
wilczej rasy, z kagańcem i obro-
zą. Nieprawego właściciela bę-
dzie ścigać sądownie. Idzi Ku-
kula. 2186-2

Przyjmę posadę

magazyniera, zarządzającego,
lub inkasenta, ewentualnie sprze-
dawcy w branży galanteryjnej,
lub wódczono-kolonjalnej, za
solidną gwanancją. Łaskawe
oterty do adm. „Rozwoju” pod
„W. B.” lub bezpośrednio, Ga-
bernatorska 4 m. 20. 2174-2

Obuwie

trwałe i wykwinne
na raty

długoterminowe tanio poleca

„Bon-Ton”

Pomorska 23.

1805—10

Na wypłatę!

torebki, pończochy,
firanki, jedwab, ko-
szule męskie, płótno i wszel-
ką manufakturę 1549

Piotr Chari

Piotrkowska 37, w podwórzu

Na raty

garderoba damska i męska,
gotowa i na obstatunek, o-
raz białe towary, trikotina i
wszelkie inne materiały.

„BARBARA”

Łódź, Kilińskiego 41 m. 10.
w podwórzu lewa oficyna.

Prunelki

pantofle wiedeńskie, dzie-
cinne, skórkowe, sanda-
ły, trepy ks. Knajpa, poń-
czochy Paris-ideal w wielkim
wyborze tanio poleca firma

„BOBO”

ul. Nawrot 7,
w podw., lewa oficyna, parter.

Potrzebny

pokój z kuchnią lub pokój z o-
dazielnym wejściem przy rodzi-
nie. Zgłoszenia Rozwój „Nau-
czycielów”

Seminarjum Nauczycielskie Żeńskie

Heleny Cholewickiej

(Piotrkowska 120)

Zapisy kandydatek między 11 a 4-tą.

Egzaminy 25 czerwca o 9-ej rano.

2048—5

LUSTRA!!

Trema w oryginalnych jasnych i ciemnych ramach, dowolnych ro-
zmiarów poleca ze składu lub na obstatunek oraz sprzedaż szyb

Szlifiernia szkła i kryształów. Podlewnia luster oraz

Przedsiębiorstwo Robót Szklarskich

J. Candryk i Smoliński

Łódź, Piotrkowska 255.

2027

Ceny niskie!

Ceny niskie!

Oskar Kahlert

Szlifiernia szkła i podlewnia luster

Łódź, ul. Wólczańska № 109

UWAGA: wyrabiam lustra toaletowe i ściennie od najmniejszych do
największych rozmiarów.

Wykonanie solidne.

Ceny przystępne.

KAWĘ

codziennie świeżo paloną poleca

Teodor Wagner, Piotrkowska 101, tel. 591.

2059

Tylko dla Polaków!

Związek Obrony Kresów Zachodnich ma do sprze-
dania w Poznańskim i na Pomorzu 173 majątki i osady
na raty po bardzo przystępnej cenie i na dogodnych wa-
runkach dla Polaków. Wiadomość w lokalu Związku
Piotrkowska 113, w czwartki od 8—10 wiecz. 2078

Na raty i za gotówkę

Wielki wybór

z własnych warsztatów po najniższych cenach

garniturów,

spodni i

palt męskich

sukien,

bluzek i

płaszcz damskich.

Obuwia.

męskiego, damskiego i dzieciennego wykwinnego i zwykłego

— poleca —

Chrześcijański Dom Ubiorów

A. CABANEK

1689

ul. Napiórkowskiego 49 — Filja: ul. Piotrkowska 275

BANK**Przemysłowców Łódzkich**

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złotych z wymowieniem i na każde żądanie.**Wkłady oszczędnościowe w Dolarach** i innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Największy wybór i najtańsze cenyw **Chrześcijańskim Jarmarku Łódzkim**
Bronisław Jagoda i S-ka Sp. Akc.

ul. Piotrkowska № 44.

Polecamy obf. zaopatr. wszystkie działy w modne i sez. nowości: **Wełny, kamgarny na garnitury, spodnie pała, suknie i kostjomy.** Frato, trikotine, satyny, muszliny, kretony, płótna, madapolamy, batysty, zefiry, oksfordy, lniane obrasy serwetki, ręczniki, chusteczki, kapy, podszewki, kapy pluszowe, kilimy, dywany, firanki, kołdry **watowe, ceraty, hafty, nici, bieliznę, kołnierze, krawaty, szelki, skarpetki, pończochy jedwabne rękawiczki, galanterję.** Prowadzimy dział obuwia damskiego i męskiego, **lakierki najnowszych fasonów.**

Specjalnej uwadze polecamy wielki dział konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej z własnych pracowni. **najmodniejsze pała, garnitury, spodnie, bluski, suknie trikotinowe i wełniane, płaszcze gumowe.**

Sprzedajemy na raty. 2091-

UWAGA: Nasz magazyn mieści się tylko na 1 piętrze.

Licytacja.

Dnia 12 czerwca b. r. o godz. 9 rano zostaną sprzedane w Składowach Taborowych. Łódź, Ogrodowa Nr. 9 drogą przetargu publicznego materiały taborowe. niezdatne dla wojska, a miano wicie: około 221 wozów, 205 wozów bez kół, 34 podwozia z kołami, 135 boków 32 dyszle 43 dernier 350 kół, 395 kłz. szmelcu skórzanego, 237 kłg. parcianego, 460 kłg. drzewnego, 414 kłg. blaszanego 340 kłg. narzędziowego, 4 siodła 51 siodełek, 340 szt. uprzęży taborowych, 4 pary uprzęży wyjazdowych i 157 kłg. derrek na konie.

Przedmioty powyższe są do obejrzenia na miejscu począwszy od dnia 2 VI r. b. codziennie od godz. 12-15

Sześćsto Służby Taborowej

D. O. K. Nr. IV.

1793

Szkoła przygotowawcza koedukacyjna**Heleny Cholewickiej**

Piotrkowska 120

przysposabia starannie chłopców i dziewczynki do szkół średnich.

Zapisy między 11-stą a 4-tą

2046

Lokal handlowy

na Piotrkowskiej, między Dzielną a Krótką, w podwórzu, parterowy, z 3-ch pokoi, do odstąpienia. Oferty do adm. pod „Lokal handlowy“.



W 8-o kl. Gimnazjum Humanistycznym

Zofji Petkowskiej i Wiktorji Macińskiej

w Łodzi, ul. Wólczańska 55

egzaminu wstępne odbędą się dn. 23 — 27 czerwca.

Podania przyjmuje i informacji udziela kancelaria szkoły codziennie od 1-ej do 3-ej godz. 2152

**SKOROCHODY**

tylko z marką Serca

Męskie, damskie i dziecięce są powszechnie uznane za **najtrwalsze, najwygodniejsze i najtańsze** jak również sandały z marką Serca
Fabryka i sprzedaż: detal-hurt Ogrodowa 2 (róg Nowomiejsk.) w soboty sklep otwarty. (2150)

Potrzebna

służąca do wszystkiego. Ulica Przędzalniana Nr. 62. Restauracja. 2166 5

Pianina i fortepiany

firm Irmel, Zimmerman (Lipsk) Wolkenhaager, Hartman (Berlin) Rönisch (Drezdno), Stindl (Wiedeń), Betting i Fibiger. Na dogodnych warunkach sprzedaje Chodkowski, Sienkiewicza 25. 2164-5

W majątku Brus

pod Łodzią jest do wydzierżawienia ogród owocowy wraz z 4 morgowem warzywnikiem i letniem mieszkaniem składającym się z 2-ch pokoi. 2106 6

RoweryB-cia Krzemińscy
Piotrkowska 178.

Sprzedajemy na najdogodniejszych warunkach. 2182-2

**Dr. S. KANTOR**

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów. Gabinet Roentgena i światłolec. Piotrkowska 144 róg, Ewangelicka 2. Godz. przyjęć o 9-216-8. dla pań 5-6 2107

Dr. med. Z. GOLC

chor. skórne i wener. ul. Andrzeja 3. rzym. od 1 i pół do 2 i pół i od 3 i pół do 8. (1850s)

Wielki wybór

Etaminy szwajcarskiej

po Zł. 7,50 za metr.

Crepe Marocaine franc.

na suknie i kostjomy w najnowszych kolorach po Zł. 7,50 za metr.

Jedwabie surowe

na suknie i kostjomy (najnowsze kolory) poleca

Skład jedwabiu**Bruno Rozenberg**

Piotrkowska 103, tel. 346. 2055-5

LECNICA

dla przychodzących chorych

przy ul. Zachodniej Nr. 27 (róg Konstancyńskiej)

Przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od 9 do 5 i pół pp. Gabinet dentystyczny (leczenie, plombowanie i wprawianie zębów). Badanie, leczenie promieniami Roentgena, leczenie Finsenem i lampą kwarcową. Szczepienie ospy. Analizy lekarskie. Porada 3 milj. 800 t. mk. Operacje, opatrunki, zabiegi od umowy. 2093

W 8-o kl. Gimnazjum Humanistycznym

A. Zimewskiego w Łodzi

ul. Boczna 5,

egzaminu do klas podwstęp., wstępnej i wyższych odbędą się w czerwcu.

Podania przyjmuje i informacji udziela kancelaria szkoły codziennie. 1923

Zawodowa Szkoła kroju szycia i robót ręcznych,

Odnaczona złotym medalem

Mistrzini cechu A. KOPYDŁOWSKIEJ

Łódź, ul. Piotrkowska 154.

Kurs kroju pasowania i modelowania. Kurs szycia i mierzenia. Kurs wszelkich robót ręcznych, słoju i robót treblowskich. Po skończonym kursie uczennice otrzymują świadectwa prywatne i cechowe. Dla pracujących kursy wieczorne. Zapisy w kancelarii szkoły od 10 do 1 i od 6 do 8 wiecz. Sprzedaż fasonów papierowych. 25108

Teatr Letni „Scala” w ogrodzie „VARIETE”

dyr. S. Kuperman.

Dziś 8.30 w. program otwarcia 20 nadzwyczajnych atrakcyj 20

ELLI CATTALANO
Włoski duet taneczny
tańce solowe i excentryczne.

Capitan BARISON
Baletm. amer. oryginalne tańce akrobatyczne

Arabka HAIRA
Tańce wschodnie z żywymi węzami.

Trio Harini Sketch taneczny „Szał opiumu”

STANISŁAWSCY Duet śpiewno-umorystycz.

Julja Zamorska
Polska pieśniarka.

Mila Walewska śpiewaczka operetkowa

E. Odrobiński Polski humorysta

RADWAN znakomity śpiewak operowy

LEOPOLDI Amerykański transformista na scenie.

BOLS i BODO Akt excentryczno-komiczny

3 Teddy Akt strzelecki

2 Okonis Akt gimnastyczny

Carthyand Rose Komiczny akt żonglerski

Uwaga!!!

Niepogoda nie przeszkadza, widownia kryta dachem.

Orkiestra pod dyr. kapel. D. Bajgelmana

Początek koncertu o godz. 8, przedst. punkt. o 9 w.

(2191)

Kasa czynna od godz. 11—2 i od 4-ej po poł.

Grand-Kino

Dziś premiera!
Dla młodzieży dozwolone!

Dla „Zalania Kobaka” trawiącego obecnie wszystkich jedynie lekarstwo: Humor! Wesołość! Śmiech! w farsach o aktualnej dziś treści

Otariy ustawy o ochronie... kamieniczników

w wykonaniu znakomitych komików amerykańskich TOMMY i FREDA MEOMAID i

„ULTRA FUTURYSTA”

2197

„MARGOT”

firma istniejąca od 1897 roku. 1-1032
Łódź Piotrkowska № 64.

Poleca ostatnie nowości:

SUKNIE jedwabne, etaminowe i wełniane, BLUSKI etamin., jedw., batyst. i płóc. DZEMPRY jedw. wełn. i trykotinowe. COMBINAISONS, HALKI, SZLAFROKI, BIELIZNA damska, od zwyczajnej do najwykwintniejszej. WEŁNIANKI ŁOWICKIE na metry KAPY dwu i trzy metrowe. PANTOFLE ZAKOPIANSKIE.

Na wyplatę

Torebki, portfele, pończochy, manikure oraz galanterja męska.

R. Grabowiecki

Prez. Karłowicza (Dzielna)

Urząd Starszych Zgromadzenia Jubilerów, Grawerów i zegarmistrzów w Łodzi
podaje do wiadomości zainteresowanych że zapisy na mistrzów i podmistrzów przyjmuje Starszy Zgromadzenia p. M. Wojtczak przy ul. Głównej Nr. 51 do 15 czerwca r. b. wiazenie. 2210-1

Okazyjnie do sprzedania

podręczna encyklopedia powszechna Dzieje Powszechne Ilustrowane (16 tom.), książki powieściowe Sienkiewicza Reymonta Tołstoja, D'Annunzia oraz wiele innych polskich i rosyjskich do sprzedania.

KOŁDRY pachowe z waty wełnianej, bawelnianej z własnego i powierzonego materiału. Wykończenie solidne. Ceny umiarkowane. Główna 62, m. 49, Grobela. 2002-1

potrzebny chłopiec do zakładu rybackiego Nawrot 52, Dytlich. 2007-1

Technik gorzelniczy i dystryktor z długoletnią praktyką, poszukuje posady. Oferty: T-wo „Rozwój”. Podleśna 4 sub „Dystryktor”. 2010-1

poszukuje posady inkasenta, magazyniera, gospodarza podwórzowego i t. p. Mogę złożyć 500 złotych kaucji. Oferty sub „A. Z.” 2011-1

Ogród owocowy 6 mórg, dwa pokoje koło Łodzi wydzierżawię, miejscowość zdrowa i czysta, komunikacja dobra. Wiadomość Andrzeja 44, sklep 2019-2

19 letni młodzieniec poszukuje posady w charakterze magazyniera, woźnego lub gońca. Oferty do Rozwoju pod „Uczciwy”. 2015-2

Osoba na własność niechrześcijański 6 tygodniowego chłopca. Oferty sub „Chłopak” do Rozwoju. 2016-2

Uczeń wyższej gry skrzypcowej; udziela lekcji. Wiadomość Petersburga 52-17, go dzina 6-7 2026-2

Studentka Akademii Handlowej w Warszawie poszukuje na lato kondycji. Łagiewnicka 55, m. 6. 2027-1

Lokal sala na stolarnię lub interes przemysłowy do wynajęcia Główna 148, u właściciela 2031-1

Ważne dla właścicieli domów.

Kwitarjusze komorniane oraz wykazy komornego i świadczeń, podług ostatniego rozporządzenia poleca

A. J. Ostrowski Piotrkowska 55 Tel. 354. 2184 3

Lecznica Lekarzy specjalistów

Piotrkowska 17, (drucie podwórze)
przyjmuję chorych we wszystkich specjalnościach
Dr. Miładowski rozpoczął przyjęcia w chor. zębów od 6-8 wiecz.
Röntgen: dagnostyka, leczenie (powierzchnowe i głębokie) szczyplenie ospy. Cena od porady 2,50 zł. — Od 9-ej do 5-ej po południu. (2626s)

B. RUSSKA

długoletnia nauczycielka
udziela lekcji pisania na maszynach różnych i najnowszymi systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografji. Udziela również lekcji korespondencji i arytmetyki handlowej.
Łódź ul. Kilińskiego (Widzowska) № 83, obecnie 89, m. 8. (obok poczty) 2188

Do wynajęcia pokój umeblowany Plac Wolności 2, parter II drzwi szklane, podwórze. 2029-1

Sklep z pokojem oraz oddzielny pokój z kuchnią do wynajęcia zaraz. Zostać od godz. 2-7 pp. Kozubski, Sienkiewicza Nr. 29 2020-2

Uczeń 8 kl. gimnazjum matematyki przyrodniczego poszukuje lekcji ew. kondycji. Wymagania skromne. Oferty sub „3”. 2025-2

Przybłąkała się

owca, prawy właściciel może odebrać za zwrotem kosztów. Nowe Chojny ul. Dolna Nr. 13 2204-5

Buchalter

skromnych wymagań potrzebny do przedsiębiorstwa budowlanego. Pisemne oferty z warunkami i podaniem warunków przyjęcia składać do „Rozwoju” pod „Buchalter”. 2206-2



Wielki bezkonkurencyjny świąteczny program!

Wytwórnia i reżyserja wielkiego **D. W. Griffitha.**

Nieznana, wiosniana gwiazda kinowa **LILJANA GISH** w 6 aktowym wspaniałym dramacie p. t.

„ZŁAMANA LILJA”

(Miłość złotego człowieka ku białej dziewczynie)

Rzecz dzieje się w Ameryce i Chinach.

Nad program!

Król śmiechu

CHARLIE CHAPLIN

w 2 aktowej farsie p. t. **Chaplin kombinator.**

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. Englendera.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! A! A! Dywany po ściśle fabrycznych cenach poleca Magazyn mebli Piotrkowska 116, I piętro front, tel. 21-61 1952-2

Mebiel Całe urządzenie różnorodnych pokoi jak również poręczne sztuki w dużym wyborze poleca Magazyn mebli Piotrkowska 116, I piętro front, 1929-2

A! A! Mebel biurowy w dużym wyborze po cenach fabrycznych poleca Magazyn mebli Piotrkowska 116 I piętro front, tel. 21-61, 1927-2

A! A! Wózki dziecięce kołyski po cenach fabrycznych poleca Magazyn mebli Piotrkowska 116 I piętro front, tel. 21-61 1931-2

A! Na letniska łóżka połowe leżaki, hamaki poleca po cenach fabrycznych Magazyn mebli Piotrkowska 116 I piętro front, tel. 21-61, 1950-2

A! Łóżka metalowe Tow, Ake Konrad, Januszkiewicz, po cenach fabrycznych poleca Magazyn mebli Piotrkowska Nr. 16, I piętro front, tel. 2161, 1928-5

8-o kl. Gimnazjum Realne Żeńskie E. Krygierowej (daw. Siennickiej)

w Łodzi, ul. Piotrkowska 157

obecnie pod całkowitym

Zarządem Grona Nauczycielskiego

Dyrektor: **Dr. M. ODRZYWOLSKI.**

W programie szkoły **łacina** — nadobowiązkowo.

Egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się w czerwcu.

Zgłoszenia przyjmuje kancelaria w godzinach 9—1.

2208-3

Sklep do sprzedania galanterii i ryjno-spożywczy Brzezińska Nr. 70 1967-1

Do sprzedania ule Lewickiego z nadstawkami na żądanie z pszczołami, miodarka, podkarczacz i sztuczna wędza. 27. m. 25 1950-3

Bieliznę pierwszorzędną, letnie trykoty, krawaty, rękawiczki, pończochy, skarpetki laski, wszelką galanterję poleca dobrze zaopatrzonej sklep Marii Czempik ulica Główna Nr. 17. 2005-2

Kto chce sprzedać lub kupić jedynie tylko może najkorzystniej przez biuro: „Współpomoc” Łódź Konstantynowska 15, lub Zgierz Parzęczewska 5 2006-1

NAJRAZDYMALNIEJ

usuwa piegę i udelikatnia cerę

CREM

MACEDOIN „MOTOR”

Maszyny do szycia najdogodniejsze warunki, długoletnia gwarancja Perla, Pomorski Piotrkowska 69, powódź 2014-4

Maszyny do szycia i lodownie pokojowe sprzedaje na dogodnych warunkach Rosen Piotrkowska 88. 2029-1

Na raty rower, maszynę do pisania, gramofon. Rzgowska 46, Ciszek i Stawski. 2025-2

Pralnie białej w dobrym punkcie kupię zaraz. Oferty przyjmuje administracja Rozwój pod „2000” 2017-2

Maszyna do szycia męska pierścieniowa i damska Dworska 31-69 (Baluty). 2021-3

Węglowy bilard jest do sprzedania Zgierska Nr. 124, O. Krenc 2022-5

Rower oraz koza do sprzedania. Ul. św. Anny Nr 31, piwiarnia. 2014-2

Różne:

Ratynowany nauczyciel udziela 8 lekcji w zakresie ośmiu klas Przysposabia do egzaminów dla eksternów, 6-go Sierpnia 14 pralnia. 1978-1

Chłopcy na praktykę mogą się zgłosić do wytwórni blacharskiej Zgłoszenia z rodzicami. Piotrkowska Nr 188. 1997-1

Lepsza służąca, piśmienna lub młodsza kobieta z gotową niem potrzebna do skromnego gospodarstwa. Główna 17, m. 2. 2004-1

Letnisko w okolicach Aleksandrów do wynajęcia. Dowiedzieć się u St. Sobolewskiego, ul. Nawrot 55. 2030-1

Cena ogłoszeń:

Przed tekstem 10 gr. w tekście 19 gr. za tekstem 7 gr., zwyczajnie 5 gr. wśród drobnych 6 gr. nekrologi 8 gr. komuni- katy 8 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 50,000 mk. za wyraz duże litery 500,000 mk. dla poszukujących pracy 40,000 mk. najmniejsze ogłoszenie 500,000. Ogłoszenia zamiejscowe przed tekstem 10 gr. w tekście 50 gr. za mil. stronica 6 lam. zwyczajnie 15 gr. za wiersz milim. stronica 5 lamów. Tabelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 6-ej po 6-ej dolacza się 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka opowiazuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia Rozwój można za nować w Zgierzu u p. Lacha w Pabianicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.